



# MICHAEL

Dla Tryumfu Niepokalanej

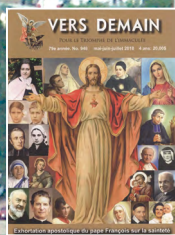
Edycja Polska. Rok XX. Nr 100  
styczeń-luty 2019



W NUMERZE

*Alain Pilote* Charyzmat dzieła Louisa Evena • *Melvin Sickler* Skończmy z ubóstwem • *O. Raniero Cantalamessa OFM Cap* Chrzescijańskie uzasadnienie cnotyczystości • *Papież Franciszek* Cała Ewangelia w jednym fragmencie • *Eric Butler* Kredyt Społeczny i Królestwo Boże • *Ks. prof. Waldemar Rakocy CM* Totalitryzm liberalny • *Ks. prof. Michał Poradowski* Geneza masonerii • *Yves Jacques* Nadzwyczajne znaki • *Arrow Osborne* Łzy Radości Matki Bożej • *Św. Ojciec Pio* Pozostań ze mną, Panie

# Czy wiesz, że pismo MICHAEL ukazuje się w czterech językach?



w języku francuskim od 80 lat  
w języku angielskim od 67 lat  
w języku polskim od 20 lat  
w języku hiszpańskim od 17 lat

WARUNKI PRENUMERATY MICHAELA  
NA STRONIE 31

**Na zdjęciu: Siedziba Pielgrzymów św. Michała w Rougemont, Kanada**



Dwumiesięcznik

# MICHAEL

Dla Tryumfu Niepokalanej

Pismo Patriotów Katolickich dla Królestwa Chrystusa i Maryi w duszach, w rodzinach i w narodach

Dla sprawiedliwości społecznej przez ekonomię Kredytu Społecznego w zgodzie z nauką Kościoła Katolickiego i nie przez partie polityczne

Dwumiesięcznik MICHAEL  
Edycja Polska – Nr 100. Rok XX

styczeń-luty 2019

Ukazuje się 5 razy w roku, plus wydania specjalne

January/February 2019

Date of issue: February 2019

## Wydawca

Pielgrzymi św. Michała przy Instytucie Louisa Evena dla Sprawiedliwości Społecznej (Kanada), stowarzyszenie o statucie niedochodowym (non-profit)

Dyrektor: Thérèse Tardif

Redakcja (edycja polska)

Janusz A. Lewicki

## Współpraca

Alain Pilote, Melvin Sickler, Jadwiga Kalinowska, Carlos & Teresa Reyes, Yves & Anne-Marie Jacques, Fatima Cervantes – współpraca graficzna

## Redakcja główna

Kanada: Dwumiesięcznik MICHAEL Journal  
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0  
Tel.: (450) 469-2209; Fax: (450) 469-2601

## Przedstawicielstwa

Polska: Dwumiesięcznik MICHAEL  
ul. Traugutta 107/5, 50-419 Wrocław  
Tel.: (71) 343-6750 lub (71) 347-9320  
redakcja@czasopismomichael.pl

USA: Dwumiesięcznik MICHAEL Journal  
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373  
Tel.: (413) 397-3730

Oceania: Dwumiesięcznik MICHAEL c/o Renata Stirrat  
32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088, Australia  
Tel.: (08) 8261-0729

Ameryka Południowa: Revista SAN MIGUEL  
Tel.: 0999 70 78 79; Quito – Ecuador  
editorial@revistasanmiguel.org

## Prenumerata

Wersja: polska, francuska, angielska, hiszpańska

Kanada: ..... 4 lata – \$ 20  
USA: ..... 2 lata – \$ 20  
Polska: ..... 2 lata – 60 zł / \$16US/\$20CAD  
Europa: ..... 2 lata – 18 €  
Australia & NZ: ..... 2 lata – A\$ 32  
Ameryka Południowa: ..... 2 lata – \$ 20  
Poczta lotnicza (Airmail / Avion) ..... 1 rok – \$16

Czeki personalne, bankowe lub przekazy pocztowe należy wystawiać na DWUMIESIĘCZNIK MICHAEL i przesłać na adresy podane powyżej.

## © 1999-2019 Pielgrzymi św. Michała

Przy dokonywaniu przedruków z dwumiesięcznika MICHAEL prosimy o każdorazowe podanie źródła.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadesłanych tekstów oraz zmian ich tytułów, podtytułów i śródtytułów.

**Kontakt telefoniczny po polsku  
z Kanady i USA: 647-931-8527**

ISSN 1496-1024

PUBLICATION MAIL AGREEMENT № 40063742

Legal Deposit – National Quebec Library

Printed in Canada

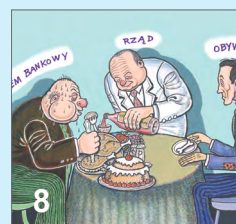
na okładce  
Mitosierny Samarytanin, obraz Dana Burra

## spis treści

- 4 Charyzmat dzieła Louisa Evena**  
*Alain Pilote*
- 8 Skończmy z ubóstwem**  
*Melvin Sickler*
- 12 Chrześcijańskie uzasadnienie cnoty czystości**  
*O. Raniero Cantalamessa OFM Cap*
- 15 Modlitwa do Matki Bożej Czystości**
- 16 Cała Ewangelia w jednym fragmencie**  
*Papież Franciszek*
- 18 List papieża Franciszka na stulecie niepodległości Polski**
- 18 Krok do beatyfikacji**  
*JAL*
- 19 Kredyt Społeczny i Królestwo Boże cz. 2**  
*Eric Butler*
- 23 Totalitryzm liberalny**  
*Ks. prof. Waldemar Rakocy CM*
- 26 Geneza masonerii**  
*Ks. prof. Michał Poradowski*
- 28 Nadzwyczajne znaki**  
*Yves Jacques*
- 30 Łzy Radości Matki Bożej**  
*Arrow Osborne*
- 31 Modlitwa Memorare**
- 31 Modlitwa za Ojczyznę**  
*Ks. Piotr Skarga*
- 32 Pozostań ze mną, Panie**  
*Św. Ojciec Pio*



4



8



12



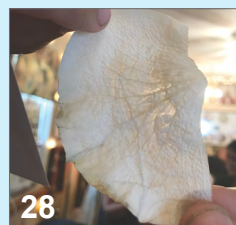
16



23



26



28



# Charyzmat dzieła Louisa Evena

## Edukacja społeczeństwa i ofiarowanie daru z siebie

### Refleksja, nauka i działanie

**A**ngielska edycja MICHAELA powstała w 1953 roku, a w roku 2018 ukazał się jej numer 400. (maj-lipiec). Jej odpowiednik w języku francuskim, VERS DEMAIN, obchodzi w tym roku 80-lecie ciągłej publikacji, a polskie wydanie MICHAELA 20-lecie. Po tych wielu latach można zadać pytanie: „Czy MICHAEL pozostał wierny swojej misji, jaką głosił jej założyciel?”. Innymi słowy: „Jaki jest charyzmat dzieła Louisa Evena?”. Aby się przekonać, rozważmy, co Louis Even pisał



**Założyciele MICHAELA i VERS DEMAIN:  
Louis Even, Gilberte Côté i Gérard Mercier**

na pierwszej stronie pierwszego numeru VERS DEMAIN, który ukazał się 1 listopada 1939 roku i co napisał dwa miesiące wcześniej. Artykuł nosił tytuł „On se présente”, co oznacza „Przedstawiamy się” i wyjaśniał, dlaczego powstał ten nowy periodyk:

**„Ze skromnością i wytrwałością VERS DEMAIN będzie dążyło do stworzenia w społeczeństwie coraz większej elity osób, które dzięki refleksji, studiowaniu i działaniu przyniosą zmianę biegu historii. Obywatele ci będą wyłonieni z całej populacji, a nie tylko spośród tych, którzy uzyskali większe wykształcenie. Ostatnie trzy lata nauczyły nas, że społeczeństwo jest wysoko wykształcone”.**

W latach 1936-1939 Louis Even publikował „Cahiers du Crédit Social”. Koła naukowe w celu omawiania Kredytu Społecznego zostały założone w całej prowincji Quebec. Początkowo poszukiwano absolwentów uniwersytetów i college'ów do studiowania Kredytu Społecznego.

Gilberte Côté, kobieta z kilkoma dyplomami uniwersyteckimi, jako pierwsza dołączyła do Louisa Evena w

jego pracy. Jej rówieśnicy zostawali prawnikami, sędziami, lekarzami i przywódcami politycznymi. Po udziale w spotkaniu z Louistem Evenem, panna Côté zorganizowała dwa kolejne spotkania. W każdym z nich uczestniczyło 75 osób; większość z nich posiadała dyplomy i stopnie szkół policealnych. Rozumieli to, o czym mówił Louis Even, ale przede wszystkim rozumieli, że konieczne będzie poświęcenie dla pracy, jaką trzeba wykonać w przyszłości. Jedną rzeczą jest zrozumienie Kredytu Społecznego, ale drugą, to dać go poznać innym, ponieważ musimy dzielić się prawdą.

Żaden z tych uczonych nie pojawił się na przyszłych spotkaniach. Wiedzieli, że musieliby się zaangażować, gdyby wrócili, zrobić coś, czego nie oczekiwali. Były wyjątki, takie jak J. Ernest Grégoire, burmistrz Quebec City od 1934 do 1938 r., członek Zgromadzenia Ustawodawczego Quebecu od 1934 do 1937 r. i profesor ekonomii politycznej na uniwersytecie Laval w latach 1932-1938. Zasadniczo jednak uczeni ludzie woleliby raczej być obsługiwani niż służyć.

Louis Even kontynuował: **„Jeśli społeczeństwo wie niewiele lub nie wie nic o ważniejszych kwestiach politycznych, ekonomicznych i społecznych, to dlatego, że nie dano mu możliwości zrozumienia tych kwestii, albo otrzymane wyjaśnienia były nieprzejrzyste, czasami celowo, tak że można było narzucać społeczeństwu najgorsze absurdy”.**

Cel Evena był zupełnie odwrotny: zamiast zaciemniać, starał się uprościć swoje przesłanie. Każdy może zrozumieć „Wyspę Rozbitków” Louisa Evena, opowiadanie wyjaśniające mechanizm tworzenia pieniędzy, publikowane teraz w języku angielskim jako *The Money Myth Exploded*.

### Dar z siebie

Powodem, dla którego MICHAEL przetrwał, jest „dar z siebie”, który tkwi w jego sercu. Fakt, że MICHAEL i VERS DEMAIN przetrwały od 1939 roku bez fanfar i rozgłosu, to spore osiągnięcie. Jak to się dokonało? Prawdziwa siła MICHAELA tkwi w ludziach, którzy poświęcają się Ruchowi. Są to mężczyźni i kobiety, którzy odpowiadają na wezwanie, aby zostać apostołami – pielgrzymi, których pielgrzymowanie stanowią: kruczata od drzwi do drzwi, spotkania z rodzinami i rozpowszechnianie przesłania MICHAELA.



**Alain Pilote  
redaktor MICHAELA**

Podczas naszego tygodnia naukowego, który odbył się we wrześniu 2018 r. przed dorocznym Kongresem, rozmawialiśmy o przesłaniu papieża Jana Pawła II. W encyklice *Sollicitudo rei socialis* z 1987 r. mówił on o „strukturach grzechu”, które można określić dwoma cechami: pragnieniem zysku i pragnieniem narzucenia swojej woli innym. Obie trafnie opisują postawę Międzynarodowej Finansjery. Jan Paweł II wyjaśnił dalej, że to, co jest konieczne do walki z tymi grzesznymi postawami, jest ich dokładnym przeciwieństwem. Aby walczyć z samolubstwem bankierów, musimy praktykować bezinteresowność, ofiarowując dar z siebie. Tak było w przypadku VERS DEMAINE i MICHAELA przez ostatnie 80 lat.

### **Problemy spowodowane przez partię Kredytu Społecznego**

Finansjera tworzyła wiele przeszkód utrudniających rozwój VERS DEMAINE. Największą przeszkodą było niewątpliwie stworzenie „partii Kredytu Społecznego”. Wielu ludzi uwierzyło, że najszybszą drogą do utworzenia gospodarki Kredytu Społecznego było stworzenie partii politycznej noszącej tę nazwę. Dalekie od osiągnięcia prawdziwego Kredytu Społecznego, tworzenie takich partii, na szczeblu prowincji i federacji w Kanadzie, tylko to utrudniało. W tym procesie umysły zostały zamknięte, aby osiągnąć prawdziwe zrozumienie idei Douglasa, a podział został zasiany.

Nie ma potrzeby wysyłania konkretnej grupy przedstawicieli do Parlamentu w celu realizacji Kredytu Społecznego. Clifford Hugh Douglas i Louis Even wyjaśniali, że prawdziwa demokracja składa się z wybranych przedstawicieli wyrażających wolę ludu, niezależnie od przy-

należności partyjnej. Potrzebna jest zatem edukacja społeczeństwa.

Gdyby jedynie przywódca polityczny znał rozwiązanie, zabójstwo wygodnie uprzedziłoby wprowadzenie go w życie. Ale jeżeli rzesze mężczyzn i kobiet rozumieją lekarstwo, jest mało prawdopodobne, aby wszyscy oni zostali zamordowani. Istniejące siły mogą pozbyć się jednej osoby, a nawet prezydenta, takiego jak Abraham Lincoln w Stanach Zjednoczonych lub Thomas Sankara w Burkina Faso, ale idea nie może zostać unicestwiona, jeśli tkwi w umysłach milionów ludzi.

Siła Finansjery leży w ignorancji społeczeństwa. Jak oświadczył prorok Ozeasz (Oz 4, 6): „Umilknął lud mój, gdyż nie miał umiejętności”. W Nowym Testamencie Jezus dodaje: „Prawda was wyzwoli” (J 8, 32). Louis Even wołał: „Kredyt Społeczny był światłem na mojej drodze. Będę dziękować Bogu każdego dnia mojego życia za to, że poznałem Kredyt Społeczny; cały świat musi o tym usłyszeć!”

W numerze z 1 listopada 1960 r. Louis Even opublikował artykuł zatytułowany „Cel VERS DEMAINE”, w którym wyjaśnił, w jaki sposób wybrano tytuł VERS DEMAINE (dosłownie, *W kierunku jutra*):

**„Kiedy postanowiono wydawać czasopismo w 1939 roku, założyciele musieli wybrać jego tytuł. Celowo wyłączyli z niego słowa ‚Kredyt Społeczny’, ale nie po to, aby ukryć nasz zamiar szerzenia doktryny Douglasa, lecz dlatego że:**

**1. Istniała już partia polityczna, która nosiła tę nazwę, a Ruch przewidziany przez założycieli podążałby zupełnie inną drogą; należy zachować ostroż-** ▶

### **Uczestnicy tygodnia naukowego w Rougemont w Kanadzie we wrześniu 2018 r.**



# „Kredyt Społeczny był światłem na mojej drodze”

Louis Even



► ność, aby uniknąć nazwy, która wprowadzałaby ludzi w błąd, że nasz Ruch był związany z partią polityczną. I

2. Zbyt wielu zwolenników Kredytu Społecznego widziało w nauczaniu Douglasa tylko zasady, które ogłosił opisując reformę systemu monetarnego i finansowego. Założyciele VERS DEMAİN chcieli rozszerzyć zakres, aby móc komentować wszystko, co może ostatecznie wpłynąć na dążenie do wspólnego dobra i rozwoju człowieka. Czyniąc to, dążyli do lepszego zrozumienia i zastosowania filozofii, na której opiera się doktryna Kredytu Społecznego, kiedy jest ona w pełni rozumiana”.

## Chrześcijaństwo zastosowane

Kredyt Społeczny wykracza poza kwestie pieniężne. Można go scharakteryzować za pomocą dwóch słów: „chrześcijaństwo zastosowane”. Jak widzimy w pierwszej lekcji książki *Kredyt Społeczny w 10 lekcjach* (Wydawnictwo MICHAEL, Wrocław 2011), Kredyt Społeczny jest chrześcijaństwem, które jest przeżywane, i które Geoffrey Dobbs określił mianem zaufania, jakie ludzie mają do siebie nawzajem, co pozwala im żyć w społeczeństwie. Ufamy, że ludzie zatrzymają się na czerwonym świetle, będą przechodzić, gdy światło zmieni kolor na zielony i że wszyscy będą przestrzegać innych przepisów ruchu drogowego. Dobbs dodał, że ten kredyt społeczny, albo wzajemne zaufanie, osiąga swój szczyt, kiedy chrześcijaństwo jest przeżywane i stosowane; kiedy ludzie przestrzegają przykazań Bożych, w tym miłości bliźniego. Osiąga swój najniższy punkt, gdy chrześcijańskie wartości są odrzucane i kiedy rodzina zostaje zaatakowana. (Rodzina jest rozumiana jako związek mężczyzny i kobiety). Dlatego, kiedy mówimy o religii, nie jest to sprzeczne z Kredytem Społecznym. Przeciwnie, jest odwrotnie, ponieważ wzajemnie się uzupełniają. Kredyt Społeczny to chrześcijaństwo zastosowane. Zabieracie Dziesięć Przykazań, a nie będzie kredytu społecznego, ani żadnego wzajemnego zaufania.

**Kredyt Społeczny jest środkiem do osiągnięcia celu. Naszym ostatecznym celem jest pójście do Nieba. Jest to cel duchowy, ale na razie mamy materialne potrzeby, takie jak wyżywienie, odzież i schronienie. Aby osiągnąć Niebo, będziemy sądzeni w sprawach materialnych, jak ukazuje to rozdział 25 Ewangelii Mateusza na temat Sądu Ostatecznego, w którym Jezus porównuje Się do najmniejszego spośród ludzi w potrzebie: „Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień**

**wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom!**

Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić...” (Mt 25, 41-42). Są to materialne cele, ale to z ich zapewnienia innym będziemy sądzeni i dopuszczeni do Nieba, albo nie.

Istnieje istotna zależność między celami materialnymi i duchowymi. Dlaczego MICHAEL nie ogranicza się do samej religii, czy tylko do Kredytu Społecznego? Ponieważ mamy ciało i duszę, więc mamy zarówno materialne, jak i duchowe potrzeby. Jeśli zaniedbamy jeden aspekt, nie jesteśmy wierni Ewangelii, ani nie jesteśmy wierni duchowi Louisa Evena i Kredytu Społecznego.

Cele MICHAELA zostały jasno przedstawione na trzeciej stronie każdego numeru (w polskim wydaniu):

**„Pismo Patriotów Katolickich dla Królestwa Chrystusa i Maryi w duszach, w rodzinach i w narodach.**

**Dla sprawiedliwości społecznej przez ekonomię Kredytu Społecznego w zgodzie z nauką Kościoła Katolickiego i nie przez partie polityczne”.**

Papież Benedykt XV (1914-1922) stwierdził, że duże są stracone z powodów ekonomicznych. Można to łatwo wyjaśnić: pieniądze są niezbędne, aby jednostki przeżyły; bez pieniędzy, człowiek zginie. Ci, którzy posiadają władzę tworzenia pieniędzy, bankierzy, kontrolują nasze życie, jak wskazał papież Pius XI w swojej encyklice *Quadragesimo anno*.

Monopol posiadania kredytu przez prywatne interesy jest największym oszustwem wszechczasów i miał niezliczone katastrofalne konsekwencje, w tym kryzysy ekonomiczne, wojny itp. Nie możemy zgłębić całego zła wyrządzonego duszy przez fałszywy system finansowy.

## Kredyt Społeczny w Rougemont, w Kanadzie

VERS DEMAİN nadal istnieje po 80 latach, dlatego że jego założyciele praktykowali kredyt społeczny, czy wzajemne zaufanie, w Ruchu i jego domach, Domu św. Michała i Domu Niepokalanej w Rougemont w Kanadzie. Te dwa domy są unikalnymi cudami, ponieważ zbudowano je przy pomocy hojnych składek i dobrej woli, bez pożyczania pieniędzy i wynikających z tego długów.

W październiku 1963 r. Bryan Monahan, ówczesny przewodniczący Sekretariatu Kredytu Społecznego (po C. H. Douglasie i Tudorze Jonesie), odwiedził Dom św. Michała w Rougemont. Podczas swojego pobytu powiedział, że wśród wszystkich grup kredytu społecznego na świecie, to właśnie Pielgrzymi Świętego Michała najlepiej

zastosowali zasady Douglasa. Po wizycie napisał następujący artykuł, który ukazał się 21 grudnia w piśmie *The Social Crediter*:

„Kilka lat temu C. H. Douglas zauważył, że wydarzenia w Albercie [prowincja kanadyjska] wykazały, iż coś jest możliwe w imię Kredytu Społecznego. W Rougemont eksperyment, poważniejszy niż ten w Albercie i na swój sposób unikatowy, stale posuwa się naprzód. Oto prawdziwy organiczny rozwój kielkującej idei Kredytu Społecznego, dobrze rozwijającej się w glebie niestałności wiary chrześcijańskiej.

W 1939 r. Louis Even, we współpracy z panią Côté-Mercier, założył czasopismo *Vers Demain*. Jego celem było nauczanie praktycznego zastosowania zasad chrześcijańskich we współczesnym uprzemysłowionym społeczeństwie poprzez znajomość realiów ekonomii politycznej, ukazanych przez C. H. Douglasa pod ogólną nazwą Kredytu Społecznego.

*Vers Demain* rozpoczęła swoje życie w małym domu w Montrealu, a później przeniósł się do większego budynku w tym samym mieście. (Przypis redaktora: ten drugi był domem należącym do matki pani Gilberte Côté-Mercier.)

Nauczanie chrześcijaństwa, widziane w świetle jego zastosowania za pośrednictwem Kredytu Społecznego, zyskało tu szerszą i głębszą akceptację, niż kiedykolwiek gdzie indziej, i zgromadziło mężczyzn i kobiety o misjonarskim zapale, którzy za swoje życiowe zadanie przyjęli nie tylko szerzenie tego odrodzonego nauczania, ale także doskonalenie zrozumienia tych, do których się zwracali.

Wielu misjonarzy zrezygnowało z 'pełnego zatrudnienia', aby uzyskać pełną wolność; i w tej wolności działają na rzecz wolności dla całej ludzkości. A metoda? Postępują według tego, co C. S. Lewis nazwał kiedyś 'dobrą infekcją'; przez przykład, przez kontakt, przez uczestnictwo. 'Wy jesteście solą dla ziemi'; 'Niech świeci wasze światło przed ludźmi...' (Mt 5, 13-16)".

### Bitwa przeciwko siłom zła

Bitwa MICHAELA o sprawiedliwość społeczną nie ogranicza się do walki z siłami ludzkimi. Jest to walka ze smokiem, którym jest Wysoka Finansjera i inne szatańskie siły. W 1973 r. Louis Even pisał:

„Walcząc z finansową dyktaturą, mamy do czynienia nie tylko z ziemskimi mocami. Tak jak jest w przypadku dyktatury komunistycznej i wszechpotężnej masonerii, dyktatura finansowa znajduje się pod rozkazami szatana. Nasza skromna ludzka broń nie zwycięży. Musimy użyć broni zapewnionej przez Najświętszą Dziewicę, która pokonuje wszystkie herezje: Ona, która ostatecznie zmiążdży głowę szatana i która zadeklarowała w Fatimie, że Jej Niepokalane Serce zatriumfuje na końcu. Broń to poświęcenie Jej Niepokalanemu Sercu, noszenie Jej Szkaplerza, odmawianie Różańca i pokuta”.

W Fatimie, w 1917 roku, Matka Boża powiedziała, że wiele dusz pójdzie do piekła, ponieważ nie było nikogo, kto by sprawował dla nich pokutę. Kiedy Pielgrzymi św. Michała idą od drzwi do drzwi podczas Krucjaty Różańcowej, odmawiają Różaniec i ofiarowują pokutę duszom czyśćcowym. Louis Even dodał:

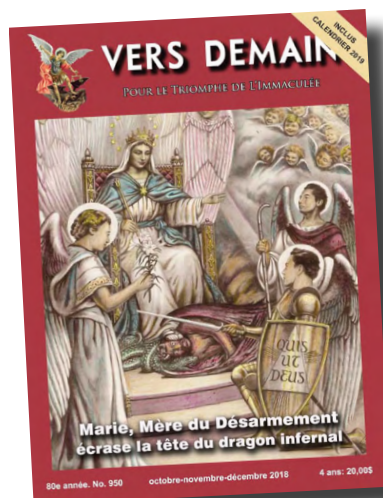


Od lewej do prawej: Louis Even, Bryan Monahan, Gilberte Côté-Mercier, jej matka Rosario Côté. Z przodu: Gérard Mercier. W tle: Dom Świętego Michała

„Pielgrzymi św. Michała są przekonani, że postępując zgodnie z programem Matki Bożej, każde podejmowane przez nich działanie i każda odmawiana Zdrowaś Mario skierowane są do Królowej Świata. Każda pokuta „ofiarowana” przyczynia się nie tylko do uświęcenia osoby, ale także do nadejścia lepszego porządku społecznego – bardziej ludzkiego i bardziej chrześcijańskiego, tak jak Kredyt Społeczny. Dzięki tej formule, otrzymanej od Matki Bożej, liczy się każdy wysiłek i nic nie jest stracone”.

Bitwa MICHAELA jest częścią walki o zbawienie dusz. To nadaje życiu cel. Jest to sprawa, za którą warto oddać życie. W tej bitwie o lepszy świat jest miejsce dla wszystkich. Z pewnością jest to jedna z głównych bitew toczonych w naszych czasach. Przemysłowiec, Henry Ford, powiedział kiedyś: „Młodzi, którzy rozwiążą kwestię pieniądza, zrobią więcej dla świata niż wszyscy zawodowi żołnierze w historii”. Zachęcam was do zaciągnięcia się do armii Świętego Michała, dołączając do Pielgrzymów Świętego Michała. ✝

Alain Pilote



80 lat  
VERS  
DEMAIN

*Przedstawiamy wystąpienie na Kongresie Pielgrzymów św. Michała w Instytucie Louisa Evena w Rougemont w Kanadzie we wrześniu 2018 r. jednego z naszych najlepszych Pielgrzymów, Amerykanina Melvina Sicklera, który poświęcił swoje życie apostołowi „Michaela”, napisał wiele artykułów na temat globalizacji, Kredytu Społecznego, zagrożeń masonerii i światowej finansjery.*

**D**zień dobry wszystkim! Wasze Ekscelencje, Wielebni Ojcowie, Wielebne Siostry, Kredytowcy Społeczni, przyjaciele.

Powiedziałem wcześniej, że Kongres jest zawsze najważniejszym wydarzeniem roku, ponieważ wszyscy kluczowi ludzie, ludzie aktywni, spotykają się razem. I wiemy, że są to ludzie, którzy wiele poświęcają, którzy poświęcają wiele godzin na apostołstwo, aby Dzieło posuwało się naprzód.

Wysłali mnie więc do Montrealu, aby rozdawać ulotki o pieniądzach. I nie mogłem zrozumieć, dlaczego my na ziemi jako katolicy jesteśmy zaniepokojeni pieniędzmi. Walczyłem w sobie, czy powinienem nawet pozostawać w tej grupie, ponieważ ten rodzaj apostołstwa nie miał dla mnie żadnego sensu.

Potem zaczęły się tłumaczenia z francuskiego na język angielski, gdzie objaśniane były wszystkie encykliki papieskie i to, że nauczanie Kościoła mówi, iż wiele dusz jest straconych z powodów ekonomicznych i że do wielu dusz można dotrzeć na gruncie ekonomicznym. Wtedy to zaczęło mieć sens! To, co naprawdę mnie uderzyło, to fakt, że odkryłem, iż ten sam bank finansuje obie strony wojny i niezależnie od tego, kto wygra lub przegra wojnę, wszystkie kraje są zadłużone wobec banków. Zarabiają one ogromne sumy pieniędzy na finansowaniu wojen.

# Skończmy z ubóstwem Zmieńmy zły system finansowy

Apostołat Pielgrzymów św. Michała

Melvin Sickler

## Zło obecnego systemu finansowego

**W**łaśnie zakończyliśmy bardzo dobry tydzień naukowy, w czasie którego pokazano nam całe zło naszego obecnego systemu finansowego. Ostatnio oglądałem wiadomości, w których donoszono o zamachu bombowym w Syrii, gdzie niedawno zbombardowany został autobus szkolny i zginęło kilkoro dzieci. Pozostałe dzieci zostały przewiezione do szpitala, ale i on został zbombardowany. Przywieziono je do domów, ale tam nie było prądu, wody ani jedzenia. Rodzice decydują się na ucieczkę łodzią do innego kraju, ale żaden kraj nie chce tych uchodźców – widzimy zło spowodowane naszym obecnym systemem finansowym.

Wiele tysięcy ludzi na świecie umiera z głodu każdego dnia. Tu w Kanadzie trudno to pojąć. Eksperti twierdzą, że śmierć głodowa jest najbardziej bolesną śmiercią, jakiej doznać może dziecko, a każdego dnia tysiące dzieci umiera w ten sposób, nie dlatego, że nie możemy ich wykarmić, ale ze względu na sztuczną kontrolę obecnego systemu finansowego, który utrudnia przepływ żywności od producenta do konsumenta<sup>1</sup>.

Kiedy wstąpiłem do naszej organizacji w 1975 roku, powiedziałem dyrektorom, że moim celem jest ratowanie dusz. Pragnąłem rozpowszechnić orędzia Matki Najświętszej i chciałem modlić się w domach z ich mieszkańcami. Powiedziałem im, że nie pochodzę ze środowiska Kredytu Społecznego, że to Dzieło było dla mnie zupełnie nowe. Ale oni odpowiedzieli mi, abym po prostu podążał za nimi w posłuszeństwie, a później zrozumiem.

<sup>1</sup> Według raportu ONZ, co pięć sekund na świecie z głodu umiera jedno dziecko. 17 tysięcy dziennie, 6 milionów 300 tysięcy rocznie.

## Lawina długów

**K**iedy dorastałem w Stanach Zjednoczonych, kraj zawsze prowadził wojnę. Kiedy byłem nastolatkiem, była to wojna w Wietnamie i wielu moich przyjaciół zostało powołanych do wojska. Potem była wojna w Zatoce Perskiej, a wojny dalej trwały i trwały. Z jakiegoś dziwnego powodu Stany Zjednoczone były zawsze zaangażowane w wojnę. I za każdym razem, gdy kraj brał udział w wojnie, musiał pożyczać pieniądze na wysokie stopy procentowe, ale pieniądze na odsetki nigdy nie są tworzone. Teraz, z powodu procentu składanego, dług państwowy Stanów Zjednoczonych rośnie lawinowo.

Kilka lat temu napisałem artykuł do „Michaela”, w którym ubolewałem nad tym, że dług państwowy Stanów Zjednoczonych osiągnął poziom 4 bilionów dolarów. Ale teraz, w 2018 roku, jest to 21 bilionów dolarów. W ciągu zaledwie kilku lat dług USA wzrósł lawinowo, a teraz zmierzamy do całkowitego załamania naszego systemu pieniężnego.

Kilka tygodni temu natknąłem się na artykuł o sportowcu, który właśnie podpisał kontrakt na 100 milionów dolarów za uprawianie sportu. I zapytałem się, ile cegieł potrzebuje ten człowiek, że chce dostać 100 milionów dolarów.

## Globalny rząd

**O**czywiście fakt, że zmierzamy w stronę globalnego rządu, gdzie trzeba będzie mieć mikroczip, aby móc kupować i sprzedawać, albo zrezygnować ze wszystkich swoich dóbr, nie przedostaje się do umysłów. Jeżdżąc po naszej okolicy, widzimy wszystkie te wieże komórek rosnące w górę. Teraz wieże komórkowe są wykorzystywane dla telefonów komórkowych. Ale plan lu-

dzi jednego świata jest taki, aby każdy człowiek na Ziemi miał mikroczip pod skórą, by kupować i sprzedawać. Mikroczip, który będzie zawierał Znak Bestii, 666. Technologia jest już gotowa i dzieje się to na naszych oczach.

Ponieważ pochodzę ze Stanów Zjednoczonych, muszę powiedzieć kilka słów na temat prezydenta Trumpa. Media są przeciwko niemu, ponieważ prezydent Trump jest przeciwny jednemu rządowi światowemu i przeciwny globalizacji.

Mamy tę ważną kwestię w Stanach Zjednoczonych, gdzie prezydent Trump chce postawić mur między USA a Meksykiem, aby powstrzymać nielegalnych imigrantów przed przyjazdem do Stanów Zjednoczonych. Ale zwolennicy jednego rządu światowego chcą połączyć Meksyk, Stany Zjednoczone i Kanadę w Unię Północnoamerykańską, by następnie połączyć się z Unią Europejską i

szego dnia. To oczywiście oznacza, że zaczynamy od naszego życia duchowego. Ponieważ toczyliśmy duchową wojnę, musimy wprowadzić do naszego programu to, abyśmy odmawiali Różaniec każdego dnia, abyśmy mieli silne nabożeństwo do aniołów, abyśmy jak najczęściej chodzili na Mszę świętą, abyśmy często się spowiadali i poświęcili się Matce Bożej. Z właściwym życiem duchowym otrzymamy łaski i uzyskamy odwagę, której potrzebujemy do pracy apostołskiej.

Wiele razy zadaję sobie pytanie, dlaczego to we francuskiej Kanadzie, we francuskim Quebecu, rozpoczął się ten ruch? **Dowiedziałem się, że w latach tysiąc dziewięćset czterdziestych papież Pius XII stwierdził, iż Quebec ma najlepszy katolicki system edukacyjny na świecie. W tym czasie w Quebecu prawie każdy był silnym praktykującym katolikiem.** W każdym



Unię Azjatycką, tworząc jeden światowy rząd. Prezydent Trump bardzo wyraźnie sprzeciwia się takiej globalizacji.

### Jak być apostołem „Michaela”

**O**trzymuję dużo listów z naszej skrzynki pocztowej w Vermont z misji trzeciego świata, z prośbami o darowizny. Jest wielu wyznawców religijnych z Ameryki Północnej, którzy udają się do krajów trzeciego świata i żyją tam na poziomie ubóstwa. Próbuje znaleźć żywność dla ludzi, starają się kształcić ich w różnych umiejętnościach, aby mogli się utrzymać; próbują coś zrobić. **Oczywiście nigdy nie mówi się ani słowa o pracy nad naprawieniem systemu finansowego, który w pierwszej kolejności powoduje całe ubóstwo. Właśnie dlatego to jest taka łaska, że mamy tego rodzaju organizację, w której możemy kształcić ludzi w zakresie reformy monetarnej, gdzie, gdyby nasze zasady Kredytu Społecznego zostały wprowadzone w życie, każdy byłby w stanie kupić artykuły pierwszej potrzeby i nie byłoby już więcej głodu.**

Podczas naszego tygodnia naukowego badaliśmy zło obecnego systemu finansowego, jak można go naprawić i jak wdrożyć to, czego się dowiedzieliśmy. Dla kogoś, kto jest nowy, może to wydawać się jak wielka góra. Wiem, że kiedy dołączyłem do Pielgrzymów św. Michała, biuro wysłało mi dwa pakiety ulotek na mój adres domowy, aby je rozprowadzić. Nie miałem żadnego doświadczenia. Nie wiedziałem, od czego zacząć i powiedziałem sobie, że nie mogę tego zrobić. Czasami dzwonię i proszę ludzi o rozdawanie ulotek. Proszę ich o wzięcie 25 ulotek. Czasami dyszą i wpadają w panikę, mówiąc: „25 ulotek! Co mam zrobić z 25 ulotkami?”. Nie mają żadnego doświadczenia!

Z doświadczenia wiem, że musimy zacząć od pierw-

domu panowała zasada odmawiania Różańca każdego wieczora tuż po kolacji, bez względu na to, co się wydarzyło. Wszyscy nosili Szkaplerz z Góry Karmel i wszyscy chodzili na Mszę świętą i często się spowiadali. Kiedy Louis Even rozpoczął swoje Dzieło, ludzie automatycznie posiadali łaskę zrozumienia.

Kiedy odwiedzamy rodziny w czasie Krucjaty Różańcowej, zachęcamy nie tylko do odmawiania Różańca i noszenia Szkaplerza, ale także do częstego spowiadania się. W Toronto, w prowincji Ontario, jest zakon religijny zwany oratorianami<sup>2</sup>. Kiedy idziemy do ich parafii, spowiadają oni przed każdą Mszą św., zarówno w weekendy, jak i w dni powszednie. Rozmawiają z ludźmi i wyjaśniają, czym jest spowiedź i jak ważny jest ten sakrament, i mają długie kolejki przed konfesjonalami. Obecnie głównym problemem jest to, że ludzie nie rozpoznają grzechu. Nie pielęgnują stanu łaski, a świat wodzi ich za nos w przepaść.

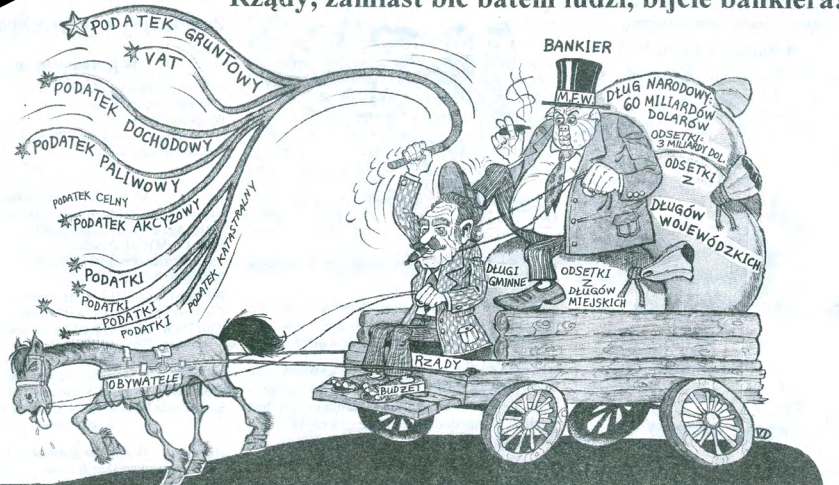
Niektórzy ludzie mogą powiedzieć, że tak naprawdę nie wiedzą, jak wyjaśnić, czym jest Kredyt Społeczny. Mówię im, że mamy naszą stronę internetową, mamy rysunki w Internecie, które można pobrać. Możecie pokazać te rysunki ludziom i zapytać, co na nich widzą. Wiemy, że obraz zastępuje tysiąc słów.

### Apostolat „Michaela” w Kanadzie i na Filipinach

**K**iedyś pojechałem do pracy apostołskiej w Nowym Brunzswiku, a tam lokalna członkini Pielgrzymów św. Michała powiedziała mi: „Odwiedzimy wszystkich angielskich protestantów”. Myślałem, że żar- ▶

<sup>2</sup> Filipini, inaczej oratorianie – Kongregacja Oratorium św. Filipa Neri, stowarzyszenie księży katolickich założone w 1551 r. przez św. Filipa Neri w Rzymie (wikipedia).

## Rządy, zamiast bić batem ludzi, bijcie bankiera!



Gdyby państwo tworzyło pieniądze dla ludzi, nie byłoby długów, podatków, bezrobocia i bankructw.

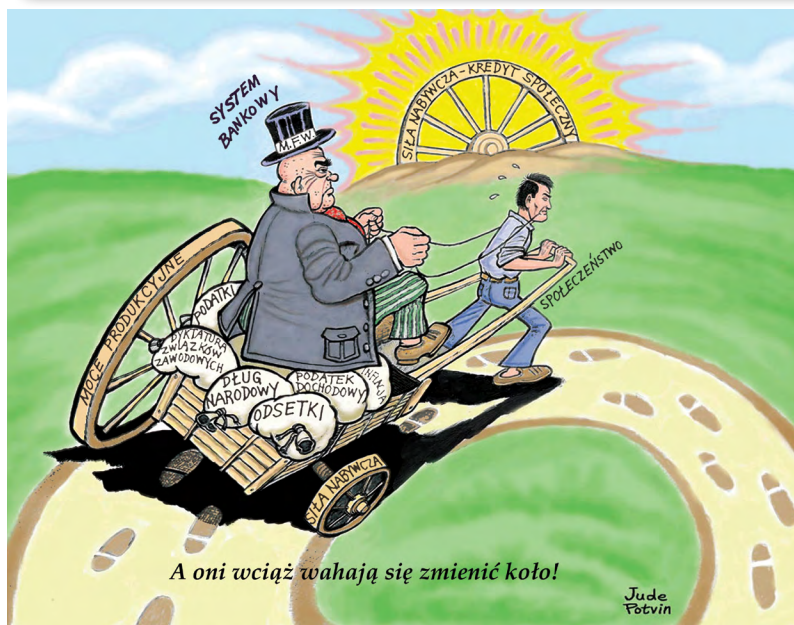
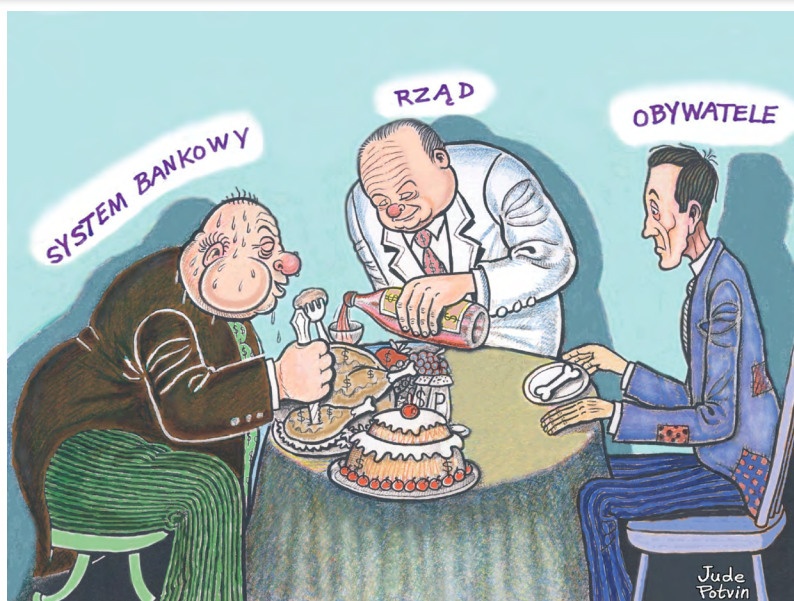
tuje, ale mówiła to bardzo poważnie, więc zgodziłem się prowadzić samochód i podać za nią. Zaczęliśmy chodzić do domów, a moja partnerka zaczęła pokazywać nasze rysunki Kredytu Społecznego. Mówiliśmy ludziom, że zbieramy podpisy pod petycją o utworzenie lepszego systemu finansowego i prosiliśmy o kilka minut na wyjaśnienie naszego Dzieła. Więc siadaliśmy przy kuchennym stole i rozmawialiśmy na temat korupcji systemu pieniężnego, żeby podpisać naszą petycję, a potem prosiliśmy o dotację, obiecując, że wyślemy nasz biuletyn, który oczywiście jest naszym dwumiesięcznikiem „Michael”. W ten sposób prawie każdy dom, który odwiedziliśmy zapnumerował „Michaela” przy pomocy naszych rysunków.

Kilka lat temu rozpocząłem działalność apostołską z Paulem-Emile Julienem. Zapytałem go, jak wykonujemy apostoła w naszej pracy z firmami. Poszedłem więc z nim, aby dowiedzieć się, jak. Prezentujemy naszą literaturę Kredytu Społecznego, wyjaśniamy przy pomocy naszych rysunków, co jest nie tak z obecnym systemem bankowym, przedstawiamy naszą petycję i prosimy o jej podpisanie, aby wysłać ją do rządu, i prosimy o dotację, obiecując wysłać nasze czasopismo.

Po tym, jak nauczyłem się apostołatu biznesowego, zostałem wysłany na Filipiny. Jest to kraj dużego ubóstwa, więc wiedziałem, że ci, którzy są w domu w ciągu dnia, są prawdopodobnie bezrobotni, podczas gdy inni są w pracy. Zapytałem więc mojego biskupa-gospodarza, czy dobrze byłoby odwiedzić firmy w jego okolicy. Zgodził się, więc tak właśnie zrobiłem. Na tym obszarze prawie wszyscy byli obecni i wielu z nich miało problemy finansowe. Pokazałem im więc naszą literaturę Kredytu Społecznego, wyjaśniłem nasze rysunki i wielu z nich zapnumerowało „Michaela”.

Muszę się z wami podzielić tym, co się stało, gdy pan Jean-Pierre Richard i ja działaliśmy na Filipinach. Pewnego ranka wyszliśmy przed seminarium, w którym się zatrzymaliśmy i czekał tam na nas mężczyzna, więc zaczęliśmy z nim rozmawiać. Powiedział nam, że właśnie wyszedł z więzienia po uniewinnieniu. Więc jest wolnym człowiekiem, ale nie miał pieniędzy, nie miał pracy i zapytał, czy moglibyśmy dać mu jakąś darowiznę. Wyjaśniliśmy mu, że jesteśmy tylko misjonarzami wolontariuszami, więc nie mamy pieniędzy, aby mu dać, ale moglibyśmy wysłać mu ulotki do rozdawania. Działając na zasadzie prób i błędów, znaleźliśmy sposób dostarczania mu ulotek bez przechodzenia przez odprawę celną. Teraz ten człowiek otrzymał pozwolenie od wielu biskupów na Filipinach na wizytowanie więzień i rozdawanie więźniom ulotek „Michaela”, aby uczyć Wiary i naszego Dzieła na rzecz sprawiedliwości społecznej.

A teraz, kiedy ten człowiek pisze o swoich doświadczeniach więziennych, mówi, że ojciec może być w więzieniu, matka w domu nie ma



A oni wciąż wahają się zmienić koło!

żadnej możliwości wspierania dzieci, ponieważ nie ma żadnego zasiłku, więc matka także opuszcza dom, a małe dzieci są pozostawione same sobie, żeby znaleźć jedzenie, itp. Więc kradną, sprzedają narkotyki, prostytuują się itd. **Dowodzi to, że brak pieniędzy na przetrwanie prowadzi do wielkiego zła. Dlatego zawsze mówimy, że źródło wszelkiego zła wywodzi się od tych, którzy kontrolują pieniądze świata. System zadłużonego pieniądza jest główną bronią, jakiej używa szatan, aby dotrzeć do dusz ludzi. Chciałbym, żeby każdy mógł zrozumieć, że wszystko jest kontrolowane w naszym świecie przez tych, którzy kontrolują pieniądze świata.**

Mamy tu piękną organizację; mamy całą literaturę, której potrzebujemy w naszych ulotkach i naszym pięknym czasopiśmie. Mamy naszą stronę internetową. Istnieją różne rodzaje projektów, które można realizować, aby rozpowszechnić Dzieło „Michaela” w swoim regionie.

### Metody apostołatu

Odpowiedziałem na wiele listów od ludzi z Afryki, którzy pisali, że nie mogą sobie pozwolić na zaprenumerowanie naszego magazynu z powodu braku pieniędzy, ale bardzo chcieliby otrzymać naszą literaturę. Napisałem więc, że możemy wysłać im nasze czasopismo okresowo jako darowiznę. Za każdym razem, gdy je otrzymają, powinni zwołać mieszkańców wioski, odmówić razem Różaniec, a następnie przeczytać im artykuły z naszej gazety. Potem przekazać nasze czasopismo najważniejszemu osobom, takim jak przywódcy rządowi, przywódcy innych grup, nauczyciele w seminariach i na uniwersytetach; uczynić wszystko, aby promować tak piękną prawdę.

Z doświadczenia przekonałem się, że bardzo ważne jest, abyśmy wspierali się nawzajem w apostołstwie. Właśnie dlatego organizujemy comiesięczne spotkania w siedzibie głównej, spotkania regionalne; dlatego mamy kongresy, by uhonorować ludzi, którzy byli czynnymi apostołami w ciągu roku. Zatem spróbujcie na własnym obszarze zebrać grupę ludzi. Może moglibyście spotykać się raz w tygodniu, aby się modlić i czytać artykuły „Michaela”, i wejść w duch apostołstwa.

A potem postawić cele. Ile ulotek możesz rozdáwać co tydzień? Ile rodzin może zaprenumerować nasze czasopismo „Michael”? Ile Godzin Świętych możesz zorganizować w ciągu miesiąca? Zawsze mówię wszystkim, aby ustalali realistyczne cele. Następnie, gdy osiągniesz te cele, możesz je zwiększyć. Na przykład możesz ustawić cel dystrybucji 25 ulotek każdego tygodnia. Możecie kłaść je na samochody, dáwać ludziom w pracy, w waszej grupie modlitewnej, w kościele, gdziekolwiek. Więc kiedy to osiągniesz, możesz powiedzieć, że teraz chcesz rozdáwać co tydzień 50 ulotek. I zanim się zorientujesz, rozdajesz tysiące ulotek. I oczywiście, za każdą duszę, której pomagasz się ocalić, do twojej korony w Niebie na wieczność zostaje dodana dodatkowa gwiazda. To tak, jak w Legionie Maryi, gdzie musisz przekazać raport na temat tego, jakiego rodzaju apostołstwa dokonałeś w zeszłym tygodniu. Chodzi o to, aby podtrzymywać motywację apostołstwa. Mamy przywilej bycia świadkami prawdy, bycia apostołami „Michaela”, apostołami Nieba.

Niektórzy mogą powiedzieć, że nie mają doświadczenia; nie wiedzą, od czego zacząć. Kiedy zostałem Pielgrzymem, nie miałem też żadnego doświadczenia, ale to przez popełnianie błędów, uzyskujemy doświadczenie.

Myślę dużo o wieczności. Jak będzie wyglądała wieczność? Wiem, że są różne poziomy w Niebie. Czytałem, że ci, którzy pracują dla sprawiedliwości, będą jednymi z najjaśniejszych gwiazd w Niebie. Czytam o życiu świętych, kanonizowanych świętych Kościoła, o wszystkim, co przeszli, aby zdobyć swoje wieczne korony; przesładowania, post, tortury itd. Teraz nasza kolej, aby konkurować z tymi świętymi i myślę, że możemy konkurować pracując w apostołstwie „Michaela”.

Powinniśmy mieć zawsze w naszym programie pracę apostołską, ustalać nasze cele i rezerwować terminy. Na przykład, niektórzy chcą mieć wolne soboty, aby iść w Krucjacie Różańcowej od drzwi do drzwi. Inni mówią, że chcą mieć wolne niedziele na rozprowadzanie ulotek. Niektórzy mogą powiedzieć, że chcą, aby w każdą środę wieczorem odbywać spotkanie ze swoimi przyjaciółmi na temat Kredytu Społecznego. Ustalcie swoje cele i je zrealizujcie, wspierajcie się nawzajem i dobrze żyjcie modlitwą.

W Fatimie Matka Boża powiedziała, że ostatecznie Jej Niepokalane Serce zatriumfuje i że nastanie era pokoju. Tak więc obiecano nam zwycięstwo.

To, co naprawdę dało mi do myślenia, to to, że major Douglas, który napisał zasady Kredytu Społecznego, został zainspirowany do tego w 1917 roku, w tym samym roku co Fatima, i zmarł 29 września, w święto św. Michała, jako nawrócony katolik. Widzę więc plan Boga w tym wszystkim. Teraz wszyscy jesteśmy proszeni o wypełnienie naszej małej części i wiemy, że dzięki pomocy sił nadprzyrodzonych osiągniemy zwycięstwo. Jak powiedziała kiedyś św. Joanna d'Arc: „Żołnierze będą walczyć, a Bóg da zwycięstwo”. Ale musimy walczyć!

Dziękuję bardzo. Życzę wam dobrego roku apostołstwa i zapraszam was, abyście przybyli ponownie w przyszłym roku z kilkoma waszymi przyjaciółmi. Niech Bóg błogosławi was wszystkim! ✨

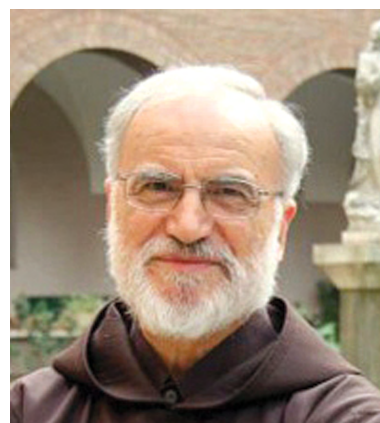
**Melvin Sickler**



# Chrześcijańskie uzasadnienie cnoty czystości

Ojciec Raniero Cantalamessa, kapucyn, jest kaznodzieją Domu Papieskiego od 1980 r. Oto piąta Wielkopostna homilia, którą wygłosił w kaplicy Redemptoris Mater w Watykanie w piątek, 23 marca 2018 r., w obecności papieża Franciszka i innych członków Kurii Rzymskiej. Przedstawiamy jej obszernie fragmenty, których tematem jest odkrycie prawdziwej treści i chrześcijańskich przesłanek praktykowania cnoty czystości.

Ojciec Raniero Cantalamessa, OFM Cap.



Ojciec Cantalamessa

**W** naszym komentarzu do adhortacji w *Liście do Rzymian*, doszliśmy teraz do fragmentu, gdzie czytamy: „**Noc się posunęła, a przybliżył się dzień. Odrzućmy więc uczynki ciemności, a przyobleczmy się w zbroję światła! Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień: nie w hulankach i pijatykach, nie w rozpuście i wyuzdaniu, nie w kłótni i zazdrości. Ale przyobleczcie się w Pana Jezusa Chrystusa i nie troszczcie się zbytnio o ciało, dogadzając żądom**” (Rz 13, 12-14).

Święty Augustyn w swoich *Wyznaniach* mówi nam o roli tego fragmentu w jego nawróceniu. Osiągnął on teraz prawie całkowite oddanie się wierze. Ale było coś, co go powstrzymywało: lęk przed niemożnością pozostania w czystości. Jak wiemy, żył z kobietą bez ślubu.

W ogrodzie domu, który odwiedził, w bólu wewnętrznych zmagania ze łzami w oczach, usłyszał głos dochodzący z domu obok, głos młodego chłopca lub dziewczynki, który powtarzał: „Tolle, lege! Podejmijcie i przeczytajcie, podnieście i przeczytajcie”. Zrozumiał te słowa jako zaproszenie od Boga i mając w pobliżu księgę *Listów św. Pawła*, otworzył ją machinalnie i postanowił rozważyć pierwszą rzecz, którą odczytał jako Bożą wolę wobec niego. Ten fragment, na który padły jego oczy, był dokładnie fragmentem *Listu do Rzymian*, który właśnie przeczytaliśmy. Zapłonęło w nim uspokajające światło (*lux securitatis*), co sprawiło, że zniknęła cała ciemność niepewności. Teraz wiedział, że z Bożą pomocą może stać się czysty.

Rzeczy, które apostoł nazywa „uczynkami ciemności” w tym fragmencie, to te same, które definiuje gdzie indziej jako „popędy ciała” (zob. Rz 8, 13; Gal 5, 19) i to, co nazywa „zbroją światła” odnosi się do tego, co gdzie indziej nazywa „działami Ducha” lub „owocami Ducha” (zob. Ga 5, 22). Pośród uczynków ciała podkreśla on seksualną rozwiązłość dwoma słowami (koite i aselgeia<sup>1</sup>), przeciwstawionymi dziełom światła, które jest czystością.

Św. Paweł ustanawia bardzo ścisły związek między

czystością i świętością oraz między czystością a Duchem Świętym: „**Albowiem wolą Bożą jest wasze uświęcenie: powstrzymywanie się od rozpusty, aby każdy umiał utrzymywać ciało własne w świętości i we czci, a nie w pożądliwej namiętności, jak to czynią nie znający Boga poganie. Niech nikt w tej sprawie nie wykracza i nie oszukuje brata swego, albowiem jak wam to przedtem powiedzieliśmy, zapewniając uroczyście: Bóg jest mścicielem tego wszystkiego. Nie powołał nas Bóg do nieczystości, ale do świętości. A więc kto [to] odrzuca, nie człowieka odrzuca, lecz Boga, który przecież daje wam swego Ducha Świętego**” (1 Tes. 4: 3-8).

Dlatego starajmy się przyjąć to ostatnie wezwanie ze Słowa Bożego, zastanawiając się głębiej nad tym szczególnym owocem Ducha, czystością.

## Opanowanie

W *Liście do Galatów* św. Paweł pisze: „**Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, opanowanie**” (Ga 5, 22-23). Oryginalne greckie słowo, które jest tłumaczone jako „samokontrola” lub „panowanie nad sobą”, to *enkrateia*. Ma ono bardzo szeroki zakres znaczeń. W rzeczywistości można ćwiczyć samokontrolę w jedzeniu, mówieniu, powstrzymywaniu gniewu itp. Tutaj jednak, jak prawie zawsze w Nowym Testamencie, oznacza to samokontrolę w bardzo konkretnym obszarze osobistym, obszarze seksualności. Możemy to wydedukować z tego, że tuż powyżej, kiedy apostoł wymienia „uczynki ciała”, określa słowem *porneia*, nieczystość, kwestię, która jest przeciwna samokontroli. (To jest to samo słowo, od którego pochodzi słowo „pornografia”).

We współczesnych tłumaczeniach Biblii słowo *porneia* było czasami tłumaczone jako „prostytycja”, niekiedy jako „niemoralność seksualna”, czasami jako „uczolność” lub „rozwiązłość”, a czasem innymi słowami. Podstawową ideą tego słowa jest jednak „sprzedawanie się”, używanie własnego ciała, a więc prostytuowanie się (pernemi w języku greckim oznacza „sprzedają się”). Posługując się tym słowem, aby wskazać praktycznie

<sup>1</sup> koite (gr.) – łożę; aselgeia (gr.) – sprośność

wszystkie przejawy nieładu seksualnego, Biblia mówi, że każdy grzech nieczystości jest w pewnym sensie prostytuowaniem samego siebie, sprzedażą samego siebie.

Słowa użyte przez św. Pawła mówią nam, że istnieją dwie przeciwstawne postawy wobec ciała i seksualności. Jedną jest owocem Ducha, druga jest dziełem ciała; jedna jest cnotą, druga wadą. Pierwsza postawa zakłada zachowanie kontroli nad sobą i swoim ciałem; druga to sprzedaż samego siebie lub używanie własnego ciała, to znaczy używanie seksualności dla własnej przyjemności, dla celów użytkowych, które różnią się od celów, dla których seksualność została stworzona. To sprawia, że akt seksualny staje się aktem sprzedajnym, nawet jeśli zyski nie zawsze są pieniężne, jak w przypadku prawdziwej prostytucji, i czyni samolubną przyjemność celem samym w sobie (...).

### Należy do Chrystusa

Przyjrzyjmy się teraz jednej z tych szczegółowych nauk o czystości, aby odkryć jej prawdziwą treść i prawdziwe chrześcijańskie przyczyny tej cnoty, które pochodzą z paschalnej tajemnicy Chrystusa. Znajdujemy to w 1 Liście do Koryntian 6, 12-20. Wydaje się, że Koryntianie – być może błędnie interpretując wypowiedź apostoła – wysunęli zasadę, że „wszystko mi wolno”, aby usprawiedliwić nawet grzechy nieczystości. Odpowiedź apostoła zawiera całkowicie nowe uzasadnienie czystości, które pochodzi z tajemnicy Chrystusa. Nie wolno, mówi, oddać się nieczystości (porneia). Nie wolno sprzedawać się ani używać siebie dla własnej przyjemności z tego prostego powodu, że już nie należymy do siebie; nie jesteśmy naszą własnością, ale Chrystusa. Nie możemy decydować, jak używać czegoś, co nie należy do nas: „**Czyż nie wiecie, że ciała wasze są członkami Chrystusa?... już nie należycie do samych siebie**” (1 Kor 6, 15, 19)...

„**Ale ciało nie jest dla rozpusty, lecz dla Pana, a Pan dla ciała**” (1 Kor 6, 13). Ostatecznym uzasadnieniem czystości jest zatem to, że „Jezus jest Panem!”... Ten chryzologiczny motyw czystości jest bardziej przekonujący dzięki temu, co św. Paweł dodaje w tym samym fragmencie: nie pochodzimy tylko rodowo „z” Chrystusa, jako jego własność lub coś, co należy do niego; jesteśmy samym ciałem Chrystusa, Jego członkami! To czyni wszystko niezwykle bardziej subtelnym, ponieważ oznacza to, że kiedy popełniam nieczysty czyn, prostytuuję ciało Chrystusa; wykonuję coś w rodzaju okropnego świętokradztwa. Dopuszczam się przemoc przeciwko ciału Syna Bożego. Apostoł pyta: „**Czyż wzięwszy członki Chrystusa będę je czynił członkami nierządnicy?**” (1 Kor 6, 15).

Szybko dodaje do tego chryzologicznego uzasadnienie pneumatologiczne<sup>2</sup>, które dotyczy Ducha Świętego

<sup>2</sup> pneumatologia – lub teologia Ducha Świętego (gr. pneuma – duch, logos – słowo, nauka) – dział teologii dogmatycznej, nauka o Duchu Świętym, Jego osobie, naturze i działaniu (wikipedia.org).

go: „**Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest świątynią Ducha Świętego, który w was jest?**” (1 Kor 6, 19). Nadużywanie własnego ciała oznacza więc bezczyszczenie świątyni Boga. Ale jeśli ktoś zniszczy świątynię Boga, Bóg go zniszczy (zob. 1 Kor 3, 17). Czynienie nieczystości oznacza „zasmucanie Bożego Ducha Świętego” (Ef 4, 30).

### Czystość serca, ust i oczu

Ten rodzaj czystości jest bardziej stylem życia niż indywidualną cnotą. Ma szereg przejawów wykraczających poza sferę specyficznie seksualną. Jest czystością ciała, ale jest też czystością duszy, która odrzuca nie tylko czyny, ale także „złe” pragnienia i myśli (zob. Mt 5, 8, 27-28). Jest czystością mowy, która polega, negatywnie, na powstrzymywaniu się od obscenicznego języka, wulgarności i głupiej lub dwuznacznej gadaniny (zob. Ef 5, 4; Kol 3, 8), i polega pozytywnie na szczerym i jasnym sposobie mówienia, to znaczy na mówieniu „tak, tak” i „nie, nie” na wzór nieskalanego Baranka, w którego „ustach nie było podstęp” (1 P 2, 22).

W końcu jest czystością lub przenikliwością oczu i spojrzenia. „Oko”, powiedział Jezus, „jest światłem ciała” (por. Mt 6, 22; Łk 11, 34).

Św. Paweł używa bardzo sugestywnego obrazu, aby wskazać sposób tego nowego życia: mówi, że chrześcijanie, zrodzeni z Paschy Chrystusa, powinni charakteryzować się „przaśnym chlebem czystości i prawdy” (1 Kor 5, 8). Słowo, którego używa tutaj apostoł, *eilikrineia* (od *eile*, blask słońca i *kri-no*, rozznawać), zawiera w sobie obraz „słonecznej przejrzystości”. We fragmencie, od którego zaczęliśmy w *Liście do Rzymian*, mówi on o czystości jako „zbroi światła”.

### Czystość i miłość bliźniego

Każdego dnia ludzie mają tendencję do przeciwstawiania grzechów przeciwko czystości grzechom przeciwko bliźniemu i do traktowania grzechu przeciwko bliźniemu jako prawdziwego grzechu... Jednak doszliśmy do przeciwnej skrajności i ludzie mają tendencję do minimalizowania grzechów przeciwko czystości w interesie troski (często tylko werbalnej) o bliźniego.

Podstawowym błędem jest tutaj przeciwstawienie sobie tych dwóch cnót. Słowo Boże, dalekie od przeciwstawiania czystości cnotie miłości bliźniego, zamiast tego łączy je blisko ze sobą. Musimy tylko przeczytać kontynuację fragmentu z *Pierwszego Listu do Tesaloniczan*, który cytowałem na początku, aby uświadomić sobie, w jaki sposób te dwie cnoty są współzależne według apostoła (zob. 1 Tes 4, 3-12). Jedynym celem zarówno czystości, jak i miłości bliźniego jest móc prowadzić życie „pełne godności”, czyli zintegrowane we wszystkich jego relacjach, czy to z samym sobą, czy z innymi. W naszym fragmencie apostoł podsumowuje to wszystko, mówiąc: „**Żyjmy przyzwoicie jak w jasny dzień**” (Rz 13, 13).

Czystość i miłość bliźniego reprezentują panowanie nad sobą i dar z siebie dla innych. Jak mogą dać siebie, jeśli nie panują nad sobą, ale jestem niewolnikiem moich namiętności? Złudzeniem jest myśleć, że możemy połą-

- czyć prawdziwą służbę braciom i siostram, która zawsze wzywa do poświęcenia, altruizmu, zapomnienia o sobie i wielkoduszności, z nieuporządkowanym życiem osobistym, którego celem jest sprawianie sobie przyjemności i zaspokajanie własnych namiętności. Nieuchronnie kończy się to używaniem braci i siostr, tak jak używa się własnego ciała. Ci, którzy nie potrafią powiedzieć sobie „nie”, nie mogą powiedzieć „tak” braciom i siostram.

Jednym z „pretekstów”, które najbardziej przyczyniają się do usprawiedliwienia grzechu nieczystości w ludzkich umysłach i uwolnienia ich od wszelkiej odpowiedzialności, jest to, że nikomu to nie szkodzi, nie narusza praw i wolności nikogo, chyba że, jak mówią, dotyczy wykorzystywania seksualnego. Ale oprócz tego, że takie podejście narusza podstawowe prawo Boga do nadania systemu zasad Jego stworzeniom, ten „pretekst” jest również nieszczerzy w stosunku do bliźnich. Nie jest prawdą, że grzech nieczystości kończy się na osobie, która go popełnia. Pomiedzy wszystkimi grzechami istnieje solidarność. Każdy grzech, bez względu na to, gdzie i kto go popełnia, zaraża i zanieczyszcza ludziom moralną atmosferę. Jezus nazywa tę infekcję „skandalem” i potępia ją najokropniejszymi słowami z całej Ewangelii (zob. Mt 18, 6-9; Mk 9, 42-49 i Łk 17, 1-2). Nawet złe myśli, które pozostają w naszych sercach, według Jezusa, zanieczyszczają człowieka, a tym samym świat: **„Z serca bowiem pochodzą złe myśli, zabójstwa, cudzołóstwa, czyny nierządne ... To właśnie czyni człowieka nieczystym”** (Mt 15, 19-20).

### Czystość i odnowa

Studując historię początków chrześcijaństwa, można wyraźnie zauważyć, że istniały dwa główne narzędzia, za pomocą których Kościołowi udało się przekształcić pogański świat tamtych czasów. Pierwszym było głoszenie Ewangelii, kerygma, a drugim świadectwo życia chrześcijan, ich przykład. I można zobaczyć, jak – w zakresie świadectwa życia – znowu dwie rzeczy najbardziej zadziwiały i nawracały pogan: braterska miłość i czystość moralna chrześcijan. *Pierwszy List św. Piotra* wspomina już o zdumieniu pogańskiego świata wobec standardu życia, który był inny wśród chrześcijan. Pisze on:

**„Wystarczy bowiem, żeście w minionym czasie pełnili wolę pogan i postępowali w rozwiązłościach, żądach, nadużywaniu wina, obżarstwie, pijaństwie i w niegodziwym bałwochwalstwie. Temu też się dziwią, że wy nie płyniecie razem z nimi w tym samym prądzie rozpusty, i źle o was mówią”**(1 P 4, 3-4).

Apologeci, pisarze chrześcijańscy, którzy pisali w obronie wiary w pierwszych wiekach Kościoła, świadczą, że czysty i cnotliwy sposób życia chrześcijan był dla pogan czymś „nadmierzającym i niesamowitym”. Szczególnie odbudowa rodziny miała nadzwyczajny wpływ na społeczeństwo pogańskie, które w tamtym czasie władze chciały zreformować, ale nie były w stanie spowolnić jego dezintegracji. Jeden z argumentów, na których św. Justyn Męczennik oparł swoją apologię skierowaną



do cesarza Antoninusa Piusa, był następujący: rzymscy cesarze troszczą się o poprawę moralności i rodziny, i próbują w tym celu ogłosić prawa. Jednak okazało się, że przepisy te są niewystarczające. Cóż, dlaczego nie uznać tego, co prawa chrześcijańskie były w stanie osiągnąć dla tych, którzy ich przestrzegają, i uznać pomoc, jaką mogą przynieść społeczeństwu obywatelskiemu?

Nie oznacza to, że społeczność chrześcijańska była całkowicie wolna od zaburzeń seksualnych i grzechów. Św. Paweł miał nawet do czynienia z kazirodztwem w społeczności korynckiej. Ale grzechy te zostały wyraźnie uznane za grzechy, potępione i skorygowane. Nie wymagano, aby byc bez grzechu w tej dziedzinie, jak w innych dziedzinach, ale by walczyć z grzechem.

**„Zdrowy post od obrazów jest dziś ważniejszy niż zachowywanie postu od jedzenia i picia”**

Przejdźmy teraz od wczesnego chrześcijaństwa do dnia dzisiejszego. Jaka jest dzisiejsza sytuacja dotycząca czystości? Taka sama, jeśli nie gorsza od sytuacji starożytnej! Żyjemy w społeczeństwie, pod względem moralności, które powróciło do pełnego pogaństwa i pełnego bałwochwal-

stwa seksu. Straszliwe potępienie świata pogańskiego, jakie św. Paweł przedstawia na początku *Listu do Rzymian*, odnosi się punkt po punkcie do dzisiejszego świata, szczególnie do tak zwanego społeczeństwa dobrobytu (zob. Rz 1, 26-27, 32) .

Również dzisiaj mają miejsce te i inne gorsze rzeczy, ale ludzie próbują je usprawiedliwić, aby uzasadnić każdą rozpustę moralną i każdą seksualną perwersję. Mówią, że nie szkodzi to innym i nie narusza ich wolności. Całe rodziny są niszczone, a ludzie wciąż mówią, gdzie tu jest szkoda? (...)

Jeśli dokładnie przyjrzymy się temu, co nazywa się rewolucją seksualną naszych czasów, uświadamiamy sobie z szokiem, że nie jest to po prostu rewolucja przeciwko przeszłości, ale często jest to także rewolucja przeciwko Bogu, a czasem nawet przeciwko ludzkiej naturze.

## Walka o czystość

Ale nie chcę zbyt długo trwać przy opisywaniu naszej dzisiejszej sytuacji, którą tak dobrze wszyscy znamy. Zamiast tego chciałbym odkryć i przekazać to, czego Bóg oczekuje od nas chrześcijan w takiej sytuacji jak ta. Bóg wyznacza nam wykonanie tego samego zadania, do czego wezwał naszych pierwszych braci i siostry w wierze, aby „stawić czoło tej szalonej rozwiązłości”. Wzywa nas, aby „piękno” chrześcijańskiego życia zaświeciło ponownie w oczach całego świata. Wzywa nas do walki o czystość, do walki wytrwałej i pokornej – niekoniecznie od razu doskonałej.

Dzisiaj Duch Święty prosi nas, abyśmy zrobili coś nowego: prosi nas, abyśmy świadczyli światu o pierwotnej niewinności stworzeń i rzeczy. Świat upadł bardzo nisko. Ktoś napisał, że seks wszedł do naszych mózgów. Potrzebujemy czegoś bardzo silnego, aby przełamać ten rodzaj narkozy i intoksykacji seksem. Musimy rozbudzić w ludziach tęsknotę za niewinnością i prostotą, której pragną w swoich sercach, nawet jeśli te serca są często pokryte brudem. Nie mówię o niewinności stworzenia, które już nie istnieje, ale o niewinności odkupienia, którą Chrystus nam przywrócił i ofiaruje w sakramentach i w słowie Bożym. To właśnie św. Paweł ma na myśli, gdy pisze do Filipian, „abyście się stali bez zarzutu i bez winy jako nienaganne dzieci Boże pośród narodu zepsutego i przewrotnego. Między nimi jawicie się jako źródła światła w świecie. Trzymajcie się mocno Słowa Życia” (Flp 2, 15-16). Jest to opis tego, co Paweł nazywa w naszym fragmencie „przyobleczeniem się w zbroję światła”.

Już nie wystarczy mieć czystość opartą na strachu, tabu i zakazach. Musimy dążyć, dzięki obecności Ducha Świętego w nas, do czystości, która jest silniejsza niż przeciwne jej wady – do pozytywnej czystości, nie tylko negatywnej, dzięki której możemy doświadczyć prawdy tych słów apostoła: „Dla czystych wszystko jest czyste” (Tł, 1, 15) i innych słów z Pisma Świętego: „Większy jest Ten, który w was jest, od tego, który jest w świecie” (1 J 4, 4).

## Błogosławieni czystego serca

Musimy zacząć od uzdrowienia korzenia, którym jest „serce”, ponieważ wszystko, co kaleczy ludzkie życie, pochodzi z serca (Mt 15,18). Jezus powiedział: „**Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą**” (Mt 5, 8). Będą naprawdę oglądać; będą mieli nowe oczy, aby ujrzeć świat i Boga, oczy przenikliwe, które potrafią odróżnić to, co piękne od tego, co szkodliwe, co jest prawdą, a co kłamstwem, co daje życie, a co przynosi śmierć – oczy, krótko mówiąc, jak oczy Jezusa. Jak wolnym był Jezus, kiedy mówił o wszystkim: o dzieciach, kobietach, stanie błogosławionym, porodzie... Oczy, jak oczy Maryi. Czystość nie składa się już wtedy z mówienia „nie” stworzeniom, ale z mówienia im „tak” – o tyle, o ile są stworzeniami Bożymi, które były i pozostają „bardzo dobre”.

**Nie łudźmy się. Aby móc powiedzieć „tak”, musimy przejść przez krzyż, ponieważ po grzechu nasze spojrzenie na stworzenia zostało zamglone; pożądliwość została w nas uwolniona; seksualność nie jest już spokojna i stała się niejednoznaczna i groźną siłą, która odciąga nas od prawa Bożego wbrew naszej woli... W pierwszej medytacji tego Wielkiego Postu**

**podkreślił jeden aspekt, który jest szczególnie istotny i konieczny do umartwienia: umartwienie oczu. Zdrowy post od obrazów jest dziś ważniejszy niż zachowywanie postu od jedzenia i picia.**

Na zakończenie przypomnijmy wspomniane na wstępie doświadczenie św. Augustyna. Po doświadczeniu wybawienia zaczął modlić się o czystość w nowy sposób: „Panie” – powiedział – „nakazujesz mi być czystym. Daj mi to, o co mnie prosisz, a potem poproś mnie o cokolwiek zechcesz”. Modlitwa, którą możemy uczynić własną, wiedząc, że w tej, jak w każdej innej dziedzinie, sami nie możemy nic zrobić. ✠

**Ojciec Raniero Cantalamessa, OFM Cap.**

Źródło: <https://zenit.org/articles/father-cantalamessa-put-on-the-armor-of-light/>



## Modlitwa do Matki Bożej Czystości

O Pani Czystości, najczystsza z dziewic, tabernakulum Najwyższego, skarbnico wszystkich łask, do Ciebie uciekam się w moich potrzebach, w moich smutkach, moich pokusach. O Maryjo, cudzie czystości, poświęcam Tobie moje oczy, moje uszy, moje usta, moje myśli, moje słowa, moje serce, moje czyny, aby duch zła nigdy nie mógł mieć najmniejszego dostępu do mnie, a wolny od grzechu, mogę służyć Bogu całym sercem i osiągnąć pod Twoją macierzyńską opieką szczęście wieczne, aby móc cieszyć się na zawsze z Tobą posiadaniem Błogosławionej Trójcy Świętej. Amen.

Nihil obstat: -Paulus Lacouline, Cenzor  
Imprimatur: + Lionellus Audet, V.G.  
Quebeci, die 25 a martii 1954



## CAŁA EWANGELIA W JEDNYM FRAGMENTCIE

Jan Wijnants, *Przypowieść o Miłosiernym Samarytaninie*, 1670 r., obraz olejny 127 x 137 cm, Ermitaż

*Napominając, żeby nie być «urzędnikami» — tymi, którzy zawsze przechodzą obok, mówiąc: «to nie moja sprawa» — ale «chrześcijanami na poważnie, gotowymi ubrudzić sobie ręce i otwartymi na niespodzianki», papież Franciszek raz jeszcze przedstawił istotę przypowieści o Miłosiernym Samarytaninie. Bowiem «w niej jest zawarta cała Ewangelia», wyjaśnił podczas Mszy św., odprawionej w Domu św. Marty w poniedziałek 8 października 2018 r., i przypomniał, że «każdy z nas jest człowiekiem zranionym», natomiast «Samarytaninem jest Jezus, który «zatroszczył się o nas, zapłacił za nas i powiedział do swojego Kościoła: 'Jeżeli trzeba więcej, ty zapłać, a Ja wrócę i odpłacę'».*

**O**dnosząc się właśnie do fragmentu Ewangelii Łukasza (10, 25-37), Franciszek zwrócił na początku uwagę, że «uczony w Prawie chciał wystawić Jezusa na próbę i zastawił na Niego pułapkę». Jednak «Jezus potwierdził Prawo: 'Będziesz miłował swojego Boga i swojego bliźniego jak siebie samego'». Wtedy uczony w Prawie, «poniekąd żeby się usprawiedliwić, żeby wyjść z trudnej sytuacji, odparł: 'A kto jest mo-

im bliźnim?'». I oto «Jezus opowiada tę przypowieść», w której «występuje sześć postaci — zbójcy, ranny człowiek, kapłan, lewita, Samarytanin i właściciel gospody». Jest ich «sześciu i wszyscy odgrywają swoją rolę, wszyscy odgrywają jakąś rolę». W rzeczywistości, stwierdził Papież, «zbójcy prowadzą nadal swoje życie na drogach, czekając na kolejną ofiarę. Zraniony nieszczęśnik leży na ziemi, bo 'zbójcy pobili go aż do krwi i pozostawili na pół umarłego'. Ofiara «nie była przytomna. Leżała tam».

«'Przypadkiem', mówi Jezus, przechodził tą samą drogą pewien kapłan», opowiadał Franciszek. «Ach, dzięki Bogu, kapłan», można by powiedzieć; lecz kapłan zobaczył rannego człowieka i «go minął»; nie przyszło mu do głowy, żeby sobie powiedzieć: 'jestem przecież kapłanem, powinienem się za niego pomodlić, przynajmniej powinienem udzielić namaszczenia, powinienem się zatrzymać na chwilę'. Pomyślał natomiast, że jest to «czas na Mszę św. — 'muszę iść'». Tak więc «poszedł dalej» — to słowo powinno dziś wnikać do naszego serca: 'minął go'».

W przypowieści, jak opowiada Łukasz w swojej

Ewangelii, pojawia się «także lewita, człowiek wyznaczony do sprawowania świętych funkcji, człowiek wykształcony w Prawie», który «gdy przyszedł na to miejsce, zobaczył go i minął». Tak więc «ci dwaj byli urzędnikami — stwierdził Papież — i zachowali się jak urzędnicy: 'To nie moja sprawa. Po drodze pomodłę się za niego, ale to nie moja sprawa. Co więcej, gdybym tam podszedł i dotknął tej krwi, stałbym się nieczysty i nie mógłbym celebrować. Nie, nie, to nie moja sprawa, nie moja sprawa. Jestem urzędnikiem'. W praktyce «są oni konsekwentni w byciu urzędnikami».

Natomiast, podkreślił Papież, tym, który nie przeszedł dalej obok owego rannego człowieka, jest «Samaritanin, który był w podróży: 'Gdy przechodził tamtędy, zobaczył go i wzruszył się głęboko'. Może, zasugerował Franciszek, «pomyślał: 'Ten nieszczęsny biedak może się wykrwawić na śmierć'. A Samarytanin, zwrócił uwagę Papież, «był grzesznikiem, wykluczonym z ludu Izraela». A jednak właśnie «ten największy grzesznik 'ulitował się».

Kto wie, kontynuował, «może był kupcem, który podróżował w swoich interesach, ale nie popatrzył na zegarek, nie zważał na krew». Lecz, jak czytamy w Ewangelii, «podszedł do niego — zsiadł z osła — opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem». W gruncie rzeczy «ubrzdził sobie ręce, ubrzdził sobie szaty» i, napisane jest dalej w Ewangelii, «potem wsadził go na swoje bydło, zawiózł do gospody». Był «cały ubrzdzony krwią», ale właśnie w tych warunkach Samarytanin zatroszczył się o rannego. «Nie powiedział: 'zostawię go tutaj, wezwijcie lekarzy, niech przyjdą. Ja odchodzę, zrobiłem co do mnie należało'. Nie, 'zadbał o niego', jakby mówiąc: 'teraz jesteś mój, nie żebym tobą zawładnął, ale żebym ci służył».

Samarytanin, stwierdził Papież, «nie był urzędnikiem, był człowiekiem mającym serce, człowiekiem o otwartym sercu». I «z pewnością właściciel gospody pomyślał: 'Cóż, to pewnie jakiś krewny'. — 'Czy to twój kuzyn?' — 'Nie, nie, nie'. — 'Ale znałeś go?' — Nie, nie, nie, znalazłem go na drodze, biedaczynę, i przywiozłem do ciebie».

Nie ulega wątpliwości, kontynuował Franciszek, «że ów właściciel gospody był zdumiony — nie mógł zrozumieć tego cudzoziemca, tego poganina — by tak się wyrazić — gdyż nie był on z ludu Izraela». Był zaskoczony z pewnością nie tylko tym, «że się zatrzymał», ale że jeszcze «to zrobił, że go przywiozł». Może nawet pomyślał: «To szalencie!», kiedy Samarytanin «wynajął pokój», żeby się nim zaopiekować. W Ewangelii Łukasza jest w istocie napisane: «Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: 'Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał».

Prawdopodobnie również przy tej okazji «w gospodarzu zrodziła się wątpliwość: 'Kiedy wyczerpią się te dwa denary, co mam zrobić? Zazwyczaj nie ufam nikomu. Albo płacisz, albo nic nie dostajesz'». Ale Samarytanin «zapłacił dwa denary», a gospodarz pewnie pomyślał, że jak te dwa denary się wyczerpią, zapłaci z własnej kieszeni, w oczekiwaniu aż wróci. To jest «wątpliwość kogoś — wyjaśnił Papież — kto żyje świadectwem, człowieka otwartego na niespodzianki Boga, jak ów Samarytanin, który nigdy by nie pomyślał, że na drodze spotka kogoś takiego. Lecz był otwarty na niespodzianki».

«Jeden i drugi nie byli urzędnikami», podkreślił Pa-

pież, dodając: «'Czy ty jesteś chrześcijaninem? Czy jesteś chrześcijanką?' — 'Tak, tak, tak, chodzę w niedzielę na Mszę św. i staram się dobrze postępować, oprócz plotkowania, bo zawsze chętnie plotkuję, ale co do reszty — postępuję dobrze'. Prawdziwe pytanie, zasugerował, brzmi: «'Ale czy jesteś otwarty, otwarta na niespodzianki Boga, czy jesteś chrześcijaninem urzędnikiem, zamkniętym?' — 'Ja postępuję tak, uczestniczę w niedzielnej Mszy św., komuniam, spowiedź raz w roku, to i to — jestem w porządku».

Właśnie ci, którzy w ten sposób rozumują, podkreślił Franciszek, «są chrześcijanami urzędnikami, ci, którzy nie są otwarci na niespodzianki Boga, ci, którzy tak wiele wiedzą o Bogu, ale nie spotykają Boga. Ci, którzy nigdy się nie zdumiewają wobec świadectwa. Co więcej, nie są zdolni dawać świadectwa».

Odnosnie do tego Papież zachęcił, aby się zastanowić, czy «ja jestem chrześcijaninem otwartym na to, co Pan mi daje każdego dnia, na niespodzianki Boga, który niejednokrotnie, jak tego Samarytanina, stawia w kłopotliwej sytuacji». Czy może «jestem chrześcijaninem urzędnikiem — robię to, co powinienem zrobić i tak jestem w porządku».

Zatem, powiedział Papież, «takie jest pytanie: czy jestem otwarty, czy jestem urzędnikiem, zamkniętym w swoich zasadach?». Jest to «dobre pytanie, które powinniśmy sobie dziś zadać wszyscy. My wszyscy — świeccy i pasterze. Wszyscy».

**«Ale jest jeszcze coś innego — kontynuował Papież — co być może będzie można wyjaśnić później, przy innych okazjach; niektórzy starożytni teologowie mówili, że w tym fragmencie zawarta jest cała Ewangelia. Każdy z nas jest tamtym człowiekiem rannym, a Samarytaninem jest Jezus. I uleczył nasze rany. Przybliżył się. Zatroszczył się o nas. Zapłacił za nas. I powiedział swojemu Kościołowi: 'A jeżeli trzeba więcej, ty zapłać, jak wrócę, odpłać'. Ważne jest zatem, aby to dobrze przemyśleć, powtórzył Papież, bo «w tym fragmencie jest cała Ewangelia».**

«Drodzy bracia i siostry, niech nie będzie żadnych urzędników», zakończył Franciszek. Trzeba być «chrześcijanami na poważnie. Chrześcijanami, którzy nie boją się ubrudzić sobie rąk, szat, kiedy podchodzą blisko. Chrześcijanami otwartymi na niespodzianki. Chrześcijanami, którzy tak jak Jezus płacą za innych». ✝

**Papież Franciszek**



## List Papieża Franciszka z okazji obchodów 100-lecia niepodległości Polski

Do Czcignego Brata  
Jego Ekszelencji Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego  
Przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski

**S**to lat temu, w dniu 11 listopada, Polska odzyskała niepodległość. Wraz z zakończeniem I wojny światowej zamknął się okres dominacji rosyjskiej, pruskiej i austriackiej nad narodem, który przed rozbiarami współtworzył historię chrześcijańskiej Europy, wnosząc całe bogactwo własnej, szlacheckiej kultury i duchowości. Odzyskanie suwerenności było okupione poświęceniem wielu synów Polski, którzy gotowi byli poświęcić swą wolność osobistą, swoje dobra, a nawet życie, na rzecz utraconej Ojczyzny. Dążenie do wolności „opierali na nadziei, płynącej z głębokiej wiary w pomoc Boga, który jest Panem dziejów ludzi i narodów. Ta wiara była oparciem również wtedy, gdy po odzyskaniu niepodległości trzeba było szukać jedności pomimo różnic, aby wspólnymi siłami odbudowywać kraj i bronić jego granic” (Jan Paweł II, 11 listopada 1998 r.).

Wraz z Kościołem w Polsce i wszystkimi Polakami dziękuję Bogu za to, że wspierał swoją łaską i mocą kolejne pokolenia, i sprawił, że przed stu laty spełniła się ich nadzieja na wolność i nie utracili jej, mimo kolejnych, bolesnych doświadczeń dziejowych, związanych z II wojną światową, nazistowską okupacją, komunistycznym reżimem.

Podejmując modlitwę św. Jana Pawła II, szczególnego świadka tego stulecia, proszę Boga o łaskę wiary, nadziei i miłości dla wszystkich Polaków, aby w jedności i pokoju dobrze korzystali z tak cennego daru wolności. Niech opieka Maryi, jasnogórskiej Królowej Polski, zawsze towarzyszy Waszej Ojczyźnie i wszystkim Polakom! Niech Boża Opatrzność darzy naród polski pokojem i pomyślnością teraz i w przyszłości! Boże błogostawieństwo niech zawsze będzie z Wami!

Franciszek

Watykan, 4 listopada 2018 r.

## Krok do beatyfikacji

**K**onsylium lekarzy watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych zatwierdziło cud uzdrowienia za wstawiennictwem kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia (1901-1981). Stało się to 29 listopada 2018 r., a poinformowano o tym 20 stycznia 2019 r. Beatyfikacja kardynała Wyszyńskiego może nastąpić jeszcze w 2019 r.

Uleczenie 19-letniej kobiety chorej na raka tarczycy z przerzutami było niewytłumaczalne medycznie. Modliły się za nią m. in. zakonnice za przyczyną Prymasa Wyszyńskiego. Śmiertelna choroba nie dawała szans kobiecie, która nie mogła już oddychać z powodu rosnącego guza. Uzdrowienie było nagłe – rak zniknął. Jest ono trwałe, ponieważ od tamtego czasu upłynęło 30 lat. Proces w sprawie cudu został przeprowadzony w latach 2012-2013 w archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej.

Sześciuosobowe konsylium lekarskie w Watykanie po zbadaniu dokumentacji uznało, że uleczenie to jest niewytłumaczalne z medycznego punktu widzenia.

Do zakończenia procesu beatyfikacyjnego pozostało jeszcze przeprowadzenie tej dokumentacji przez komisję teologów i komisję biskupów i kardynałów, która wydaje końcową decyzję. Wtedy Papież może podpisać dekret o

beatyfikacji.

19 grudnia 2017 r. papież Franciszek ogłosił dekret o heroicznosci cnót kardynała Stefana Wyszyńskiego.

IPN i UKSW (Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego) rozpoczęły w 2017 r. wydawanie zapisków Prymasa Tysiąclecia z lat 1948-1981. Tytuł publikacji: *Pro memoria*. Całość ukaże się w 27 tomach. Prawie każdy z nich dotyczy jednego roku z życia Prymasa. Dotychczas ukazały się tomy 1,2,3 i 5. (JAL) ✝

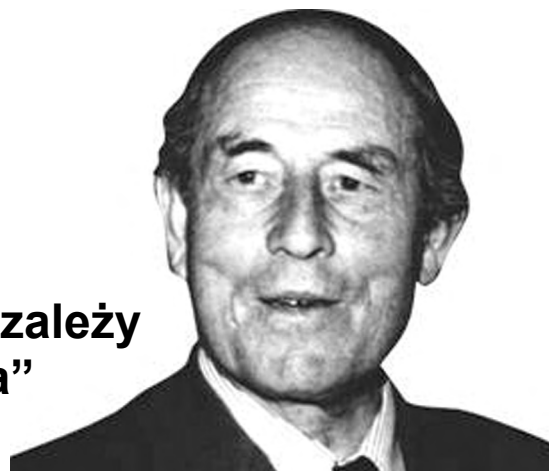


# Kredyt Społeczny i Królestwo Boże

„Przyszłość cywilizacji chrześcijańskiej zależy od tych, którzy zrozumieli ideę Douglasa”

**Eric Butler**

**cz. 2**



*Przedstawiamy drugą część fragmentów książki Erica Butlera „Odkrywanie rzeczywistości”, opatrzonej pod tytułem „Kredyt Społeczny i Królestwo Boże”, która została opublikowana w 1979 roku dla uczczenia stulecia urodzin Clifforda Hugh Douglasa – szkockiego inżyniera, który przedstawił propozycje finansowe Kredytu Społecznego. Książka Butlera pokazuje, jak Kredyt Społeczny wnosi nowe znaczenia we wszystkich aspektach spraw ludzkich.*

## Człowiek musi przestrzegać prawa Bożego

Jeden z najlepszych słownych wizerunków filozofii Douglasa i jego samego jako człowieka pochodzi od L. D. Byme'a:

„Pomimo niezwykłości takiej postawy umysłowej w każdym społeczeństwie, wybitną cechą Douglasa była głęboka pokora, przejawiająca się w jego pismach i w jego życiu... Kiedy inni widzieli świat w kontekście zmagania i osiągnięć ludzkości, a społeczeństwo jako produkt ludzkiego mózgu i ludzkich zachowań, Douglas, z realizmem inżyniera i dociekliwą duchowością średniowiecznego teologa postrzegał wszechświat jako integralną jedność ześrodkowaną na swym stworzeniu i na swym Stwórcy i poddaną Jego Prawu.

**Podstawą filozofii Douglasa, na której opiera się Kredyt Społeczny, jest to, że przez osnowę i wątek wszechświata przepływa Prawo Sprawiedliwości – Prawo Boże – które nazywa on Kanonem. Człowiek musi aktywnie go szukać i w takim stopniu, w jakim go znajdzie i potwierdzi, osiągnie harmonię z wszechświatem i jego Stwórcą. Odwrotnie, w stopniu, w jakim lekceważy oddziaływanie Kanonu i szydzi z niego, sprowadza katastrofę na siebie”.**

Nieodłączne w pisarstwie Douglasa jest to, że przedstawia on społeczeństwo jako coś, co ma swój udział w naturze organizmu, który może mieć 'życie i życie w obfitości' w stopniu, w jakim jest skierowany ku Bogu i posłuszny wobec Jego Kanonu... W nim (w tym organizmie) najwyższa władza 'Boga Stwórcy wszystkich rzeczy widzialnych i niewidzialnych' jest absolutna, więc musimy w pełni uznać świętość ludzkiej osobowości, a zatem uznać prawo osoby do swobodnego wyboru drogi życia i przynależności do stowarzyszeń, które może sam wybierać, uznając przy tym swoją odpowiedzialność przed Bogiem. I żaden człowiek nie może odmówić drugiemu tej relacji

z Bogiem i swoimi bliźnimi bez popełnienia świętokradstwa.

Taki koncept, odzwierciedlający ideał chrześcijaństwa jako integrację Kościoła i społeczeństwa, który był inspiracją cywilizacji europejskiej przez wieki, wymaga zastosowania planu działania we wszystkich sferach życia społecznego: ekonomicznej, politycznej i kulturalnej. Jest to plan działania, który Douglas nazwał 'Kredytem Społecznym'.

Patrząc na świat z taką klarowną przenikliwością, wyjątkową jak na owe czasy, Douglas widział przyszłą cywilizację związaną z przeciwnym planem działania, wywodzącym się ze sprzecznej filozofii, filozofii ubóstwienia człowieka, dążącej do podporządkowania mu świata.

W przemówieniu z 1933 r. zatytułowanym *W pogoni za prawdą (The Pursuit of Truth)* Douglas podkreślił, iż jego główną troską było to, żeby, z uczciwością we wszystkich dziedzinach, światem kierowało coś, co nazywa się „kanonem” i żeby „prawdziwy sukces towarzyszył jedynie stałym wysiłkom odkrywania i stosowania tego kanonu, niezależnie od dziedziny naszej działalności”.

## Pieniądz jest symbolem utworzonym przez człowieka

Podczas gdy prawdą jest, że ruch Kredytu Społecznego, który zaistniał na całym świecie, odgrywał główną rolę w nagłaśnianiu tego, jak tworzony i anulowany jest kredyt finansowy przez system bankowy, na długo przedtem zanim Douglas pojawił się na publicznej scenie, wiele autorytetów wyjaśniało wybranym słuchaczom, jak tworzone były pieniądze w formie kredytu finansowego albo bankowego.

Oczywiście, ci, którzy zarządzali systemem tworzenia kredytu poprzez wieki byli doskonale świadomi olbrzymiej władzy, jaką posiadali – tak długo, jak ludzie powszechnie uważali, że banki pożyczają tylko pieniądze najpierw w nich złożone i byli ogólnie nieświadomi realiów systemu monetarnego.

Niezależnie od formy, którą przyjmuje, pieniądz jest tylko utworzonym przez człowieka symbolem bez wartości, chyba że oprócz tego wytworzone zostanie realne dobro. Dopóki znaczna liczba ludzi będzie mamiona, aby wierzyć, że ten symbol jest ważniejszy niż na przykład funt masła, dopóty owi ludzie będą na fasce tych, którzy tworzą i kontrolują te symbole. Cięż jest ważniejszy niż

rzecz!

Douglas wspomniał kiedyś, jak niedługo po opublikowaniu swego odkrycia, dotyczącego podstawowego błędu we współczesnym systemie ekonomiczno-financeowym, był zapytany przez przedstawiciela jednej z międzynarodowych grup finansowych na Wall Street, co proponuje zrobić, aby usunąć defekt. Jak stwierdził Douglas, wtedy nie w pełni zdawał sobie sprawę z faktu, że jego odkrycie i propozycje uderzają w sam rdzeń monopolu, którego reprezentanci, dalecy od zrezygnowania z władzy, której już zakosztowali, byli zdecydowani chronić ją i wzmacniać.

Następnie dołożono wszelkich starań, aby zablokować, fałszywie przedstawić i wypaczyć to, co Douglas proponował. Wroga reakcja nieświętego przymierza międzynarodowych bankierów, marksistów i różnej maści innych grup, włączając tych, uszczęśliwiających innych na siłę, którzy poważnie utrzymują, że wiedzą, co jest najlepsze dla człowieka, jasno pokazała, że było to filozoficzne wyzwanie rzucone Kredytowi Społecznemu, który był widziany jako wielkie zagrożenie dla wszystkich reprezentantów grup żądnych władzy.

Douglas zmarł w 1952 r., ale prawdy, które odkrył, należą teraz do wieczności. Są one zasadnicze dla odrodzenia cywilizacji, niezależnie od tego, ile czasu zabierze takie odrodzenie. Ci, którzy poznali te prawdy są odpowiedzialni za przekazanie tej wiedzy następnym pokoleniom.

Zasięg, w jakim zachodnia cywilizacja wciąż istnieje jest możliwy tylko dlatego, że duchowy i moralny kapitał przeszłości nie został jeszcze całkowicie wyczerpany. Ale trzeba tylko wziąć pod uwagę trudną sytuację zdeorientowanej młodzieży, ofiar szalonej polityki „pełnego zatrudnienia” w czasach, kiedy komputer stał się nawet większym bodźcem dla rewolucji przemysłowej niż wprowadzenie energii słonecznej przez silnik parowy, żeby zdać sobie sprawę z tego, jaka musi być przyszłość.

Nic dziwnego, że odcięta od swojego własnego dziedzictwa, wielka ilość młodych ludzi z krajów zachodnich jest werbowana do politycznej przemocy albo zwrócona w stronę narkotyków i innych form eskapizmu. Upadek Rzymu także spotkał się z problemem buntu młodzieży.

### Metody działania i filozofie

**Douglas zauważył, że prawidłowo postawiony problem jest już w połowie rozwiązany. Punktem wyjścia przy rozwiązywaniu problemów człowieka powinno być postawienie pytania: „Jaki jest cel istnienia samego człowieka i jego działalności?”. Podstawowy problem jest więc natury filozoficznej.**

**Douglas z pewnością akceptował filozofię chrześcijańską, skoro pisał: „Grupa istnieje dla dobra jednostki, podobnie jak pole istnieje dla kwiatu, albo drzewo dla owoców... Znana replika Chrystusa dała faryzeuszom, że to ‘szabat jest dla człowieka, a nie człowiek dla szabatu’, najwyraźniej ujawnia przekonanie Chrystusa o najwyższej wartości jednostki ludzkiej. Nauka Chrystusa utorowała drogę do wyzwolenia jednostki spod panowania grupy lub systemu”.**

Badając tę kwestię bardziej dokładnie w *The Realistic Position of The Church of England (Realistyczne stanowisko Kościoła w Anglii)*, Douglas podkreślił, że prawdziwie chrześcijańskim jest takie społeczeństwo, w którym władza, skutecznie sprawowana, jest w rękach poszczególnych członków tego społeczeństwa, którzy mogą dokonywać swobodnego wyboru, uznając oczywiście osobistą odpowiedzialność za dokonany wybór. Celem Antychrysta, ostrzegał Douglas, jest zmuszanie człowieka do tworzenia coraz większych i coraz bardziej scentralizowanych grup, w których najbardziej boska cecha, twórcza inicjatywa człowieka, zostaje zniszczona.

Jednym z najbardziej olśniewających stwierdzeń Douglasa, które ujawnia jego prawdziwą pokorę w poszukiwaniu prawdy jest to, że prawa wszechświata przekraczają ludzkie myślenie, i że jeśli człowiek chce żyć w harmonijnym świecie, powinien dokładać wszelkich starań, aby odkrywać te prawa, a następnie być im posłuszny. Douglas nie mówi, jak rzeczy powinny działać. „Próbujemy odkrywać rzeczywistość” stwierdza, „aby rzeczy mogły działać zgodnie z ich własną naturą”. Douglas ostrzega, że stałe naruszanie praw, aby spowodować działanie systemów wbrew naturze, może tylko skomplikować defekty tkwiące w tych systemach.

### ‘NIE’ dla monopolu państwowego

Było to całkiem naturalne, że ci, którzy uważali Kredyt Społeczny tylko za pewien typ systemu ekspansji kredytu dla przezwyciężenia okoliczności Wielkiego Kryzysu, będą sądzili, że wszystko, co trzeba było zrobić, to nacjonalizacja banków przez rządy, a więc przełamanie „monopolu prywatnego kredytu”.

Douglas nie był zainteresowany wyłącznie prywatnym monopolem tworzenia kredytu, ale fenomenem samego monopolu. Upaństwowienie banków zmienia zaledwie nazwę nad drzwiami, bez zmiany metod działania. A państwowy monopol może być jeszcze gorszy od prywatnego, ukrywając się za fasadą „demokratycznego wyboru”.

**Kredyt społeczeństwa należy do poszczególnych członków tego społeczeństwa, a rządy powinny**



Clifford Hugh Douglas (1879-1952)

zwracać się do jednostek w społeczeństwie w sprawach potrzebnych kredytów tak samo, jak kompania (firma) jest zależna od swych udziałowców poprzez ich kapitał udziałowy. Państwowy monopol tworzenia i rozdziału kredytu jest jednym z dziesięciu kroków Karola Marksa dla skomunizowania państwa. Te metody są wyrazem filozofii diametralnie różnej od filozofii Kredytu Społecznego.

### Dywidenda dla obywateli

Douglas powiedział, że właściwą rolą państwa jest rozdzielanie dywidendy obywatelom. Każdy z nich musi mieć swobodę decydowania o tym, w jaki sposób najlepiej wykorzystać swój własny kredyt.

W okresie Wielkiego Kryzysu lat 30-tych XX w., kiedy marksizm stał się ogromnie atrakcyjny dla wielkiej liczby zdesperowanych ludzi, współpracownik Stalina, Mołotow, powiedział w rozmowie z „czerwonym” dziekanem Canterbury, doktorem Hewлетtem Johnsonem, że przywódcy sowieccy wiedzą wszystko na temat Kredytu Społecznego i że był to jedyny ruch, którego się obawiali. Opisując wiele mówiące spotkanie, jakie odbył z marksistowskim liderem fabianistą Sidney’em Webbem, Douglas powiedział, że po tym, jak skutecznie rozprawił się ze wszystkimi argumentami skierowanymi przeciwko możliwości wprowadzenia w życie jego propozycji, stanął wobec rzeczywistego zarzutu postawionego w stosunku do tych propozycji. **Webb powiedział, że nie lubi on celu propozycji Douglasa, którym ma być uwolnienie jednostki spod panowania tych, którzy sprawują władzę nad ludźmi.**

Jednym z dokonań Douglasa było wprowadzenie nowej strategii i taktyki dla starego problemu zmagania jednostki, aby obronić się przed wszelkimi przejawami żądzy władzy. Z precyzją doświadczonego inżyniera, analizował podstawowe defekty systemu finansowo-ekonomicznego.

Niektóre z jego najbliskotliwszych komentarzy dotyczą prawdziwego celu człowieka i zagrożeń wobec tego celu ze strony adwokatów scentralizowanej władzy, używającej finansowych, ekonomicznych i politycznych instytucji do zniewalania rządzonych. Jednym z najważniejszych jego odkryć jest stwierdzenie, że faktycznym celem produkcji jest konsumpcja, a zasada „pełnego zatrudnienia” pozostaje w sprzeczności z zasadą wprowadzania tak pożądanego postępu technicznego w przemyśle, pozwalającego na stopniowe zmniejszanie udziału pracy ludzkiej.

**Najbardziej zajadły sprzeciw wywołały stwierdzenia Douglasa, że głównym czynnikiem w nowoczesnej produkcji, tak dalekim od pracy, tworzącej wszelkie bogactwo, było zastosowanie, w różnych formach, energii słonecznej do napędzania automatycznych i półautomatycznych maszyn oraz to, że każdy człowiek, jako spadkobierca kulturalnego dziedzictwa, miał moralny tytuł do pewnego rodzaju dywidendy. Takie stanowisko było przeciwne skrupulatnie popieranemu pogładowi, że nie można ufać człowiekowi, reprezentującemu rodzaj wolności, który Douglas przedstawiał jako zarówno praktyczny jak i pożądaný. Sprzeciw wobec zasady dywidendy opartej na prawie do dziedziczenia ujawnił filozofię żądzy władzy oponentów.**

Królestwo Boże może przyjść na ziemię jedynie wtedy, gdy ludzie będą chcieli poznać Boga, służyć Mu i rozprzestrzeniać Jego zamiary wobec człowieka. Chrystus nakazywał: „Bądźcie doskonali”. Dążenie do doskonałości jest możliwe tylko wtedy, kiedy człowiek posiada wolność, umożliwiającą działanie w tym kierunku. Cel doskonałości oznacza, że Chrystus przyszedł, żeby przywrócić i umożliwić pokutę z Bogiem. Pokuta oznacza razem-z-kimś i Chrystus powiedział, że człowiek może dojść do poznania Ojca, do całkowitego z nim kontaktu, jedynie przez Niego – Chrystusa.

**Daleki od ignorowania materialnego świata, Chrystus powiedział, że przewycięzył go. Człowiek nie samym chlebem żył, ale odpowiednia ilość chleba była podstawą. „Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj.” Bóg Ojciec dostarczył obfitości rzeczy materialnych potrzebnych do „bardziej obfitego życia”, o czym mówił Chrystus.**

### „Pełne zatrudnienie” przeszkadza wejściu do Królestwa

Ignorująca wszystkie inne zasady, która pozbawia człowieka bezpieczeństwa i swobód, praw przynależnych każdemu od urodzenia, nazywa się zasadą „pełnego zatrudnienia”. Chociaż zasada ta rażąco koliduje z jakimkolwiek postępowaniem technologii, jest promowana uparcie, jako najważniejszy cel, do którego człowiek może zmierzać.

**Leżąca u podstaw tej zasady filozofia jest materialistyczna, traktując istotę ludzką jak, nie przymierzając, surowiec wprowadzany do systemu masowej produkcji, i antychrześcijańska, gdyż zaprzecza temu, że najważniejszym czynnikiem nowoczesnej produkcji jest dziedzictwo.**

Gdy Douglas pierwszy wysunął zasadę dywidendy narodowej dla każdego, jako prawo odzwierciedlające fakt dziedzictwa, zostało to zjadliwie potępione jako formuła „coś za nic”.

**Jednak życie samo jest darem, tak jak i najważniejsze czynniki podtrzymujące życie – woda, powietrze i niewyczerpana energia słoneczna. Brak uznania z właściwym szacunkiem Bożych darów jest przejawem fałszywej ludzkiej pychy, jest odmową przyjęcia prawdy, że człowiek nie jest samowystarczalny, że zależy on od Boga i Jego pełnego obfitości wszechświata, zasobnego w surowce i prawa, które, jeśli odkryte i wykorzystane, zapewniają bezpieczeństwo i wolność.**

Tendencja do czczenia nauki jako jakiegoś rodzaju bóstwa jest tylko następnym dowodem ludzkiej pychy. Nauka nie jest w stanie stworzyć niczego. Jest to zaledwie uporządkowana metoda odkrywania i wykorzystywania tego, co już istnieje. Wzory są tylko wymyślonym przez człowieka instrumentem, pozwalającym mu wygodnie rejestrować związki, które zachodzą w naturze.

Każde nowe pokolenie dziedziczy wiedzę zgromadzoną przez pokolenia poprzednie. Nawet pomysły są dziedziczone, jak to zauważył wielki uczoney Izaak Newton: „Jeśli ja widzę dalej niż inni ludzie, to dlatego, że stanąłem na ramionach gigantów”.

Jak stwierdził Douglas, każde ludzkie pokolenie otrzymuje wkład pracy z dwóch źródeł, a mianowicie, jest

► to wysiłek współczesnych temu pokoleniu ludzi przy obsłudze narzędzi, które zostały wynalezione przez poprzednie pokolenia. Douglas podsumował: „Mamy tu połączenie terażniejszości i przeszłości dające wzrost, który powstaje teraz; i porównując oba składniki, musimy przyznać, że przeszłość jest znacznie bardziej skutecznym elementem tego połączenia”.



Jednym z najbardziej miłych stwierdzeń tych, którzy aprobują zasadę „pełnego zatrudnienia”, jest to, że „solidna (ciężka) praca jeszcze nikomu nie zaszkodziła”. Jak na razie, prawdę mówiąc, to ciężka praca miała brutalizujący wpływ na człowieka. A działalność człowieka, która może być widziana jako niepotrzebna, za wyjątkiem tego, że przynosi dochód, niszczy duszę. Ludzka harówka nie skłania człowieka do szukania Królestwa Bożego. Wielki wkład do cywilizacji został wniesiony przez tych, którzy doświadczali względnego bezpieczeństwa i wolności. Ale jakby zaprzeczając faktom, wielu chrześcijan popiera zasadę „pełnego zatrudnienia”, opierając się na autorytecie św. Pawła i jego stwierdzeniu, że jeśli ktoś nie pracuje, to nie powinien jeść. (2 Tes 3,10) To twierdzenie było w zasadzie prawdziwe w tym czasie, kiedy św. Paweł je wypowiedział. Były to czasy, gdy energia ludzka była jedynym środkiem produkcji. Ale św. Paweł nigdy nie widział sterowanego komputerowo systemu zautomatyzowanej produkcji.

*(Nota Redakcji: komentując tę myśl św. Pawła, papież Pius XI pisał w swej encyklice „Quadragesimo anno”: „Lecz Apostoł w żadnej mierze nie uczy, że praca jest jedynym tytułem do życia lub dochodu”).*

Znacznie większy autorytet niż św. Paweł, Chrystus, powiedział coś bardziej zasadniczego i o nieprzemijającej wartości:

**„Przypatrzcie się ptakom w powietrzu: nie sięgają ani żną i nie zbierają do spichlerzy, a Ojciec wasz niebieski je żywi. Czyż wy nie jesteście ważniejsi niż one? ... A o odzieniu czemu się zbytnio troszczycie? Przypatrzcie się liliom na polu, jak rosną: nie pracują ani przędą... Jeśli więc ziele na polu, które dziś jest, a jutro do pieca będzie wrzucone, Bóg tak przyodziewa, to czyż nie tym bardziej was, małej wiary?”** (Mt 6,26-30).

Chrystus powiedział, że przyszedł, aby człowiek mógł cieszyć się bardziej obfitym życiem. Nie mówił On, jak powiedział to były prezes Banku Anglii sir Montagu Norman, że ubóstwo było dobre dla ludzi.

**Wielki chrześcijański filozof, św. Tomasz z Akwinu powiedział, że „duchowe zagrożenie pochodzi z biedy, jeśli ta nie jest dobrowolna... żaden człowiek nie powinien żyć niewłaściwie”.**

**Uwalnianie od przymusowej działalności ekonomicznej wcale nie oznacza powodowania wzrostu**

**bezczywności. Taka wolność dałaby człowiekowi możliwość wykonywania atrakcyjnych dla niego zajęć. Nastąpiłby rozkwit twórczej aktywności ludzi samozatrudniających się. Można przewidywać z dużą pewnością, że wzmacnianie zasady „pełnego zatrudnienia” może tylko przyspieszyć rosnącą dezintegrację tego, co pozostało z chrześcijańskiej cywilizacji. Odrodzenie zależy od tej cywilizacji i powiązanych z nią zasad, które**

**rym się zaprzecza i je odrzuca.**

Działania Kredytu Społecznego muszą odrzucić starą grę o władzę, stwarzających podziały partyjnych polityków. Muszą one poszukiwać jedności i uzdrowienia, zgodnie z chrześcijańskim prawem miłości. Ponieważ Królestwo Boże jest wewnątrz każdego człowieka, dostęp do Królestwa jest osiągalny TERAZ.

Odrodzenie cywilizacji musi się zacząć od odrodzenia człowieka. Rozwój Królestwa Bożego może się rozpocząć teraz, jeśli poszczególne osoby będą przejawiać inicjatywę, we współpracy z innymi, którzy także są „praktycznymi chrześcijanami”, aby, gdzie to tylko możliwe, sprzeciwić się zasadom zła. Odmowa działania oznacza rezygnację z prób wejścia do Królestwa.

**Douglas powiedział, że „chrześcijaństwo, demokracja i Kredyt Społeczny mają co najmniej trzy rzeczy wspólne: twierdzi się, że nie spełniły swego zadania; żadne z nich nie mieści się w naturze Planu i każdy wysiłek pewnych najmocniej zorganizowanych sił na świecie jest skierowany w celu nie tylko tego, żeby nie zostały one nigdy zaakceptowane, ale, żeby możliwie jak najmniej osób kiedykolwiek zrozumiało ich naturę”.**

Douglas poświęcił wiele uwagi, aby podkreślić, że prawdziwe chrześcijaństwo, demokracja i Kredyt Społeczny są zatroskane tym, by każdy człowiek skutecznie kontrolował swoje własne życie i uznają osobistą odpowiedzialność za to, w jaki sposób używają władzy. Rzekome niepowodzenie chrześcijaństwa dotyczy osób, którym nie udało się uchwycić orędzia prawdziwej wolności, jakie przyniósł Chrystus i pójść za Jego radą.

**Geniusz Douglasa pozwolił mu przedstawić prawdziwą naturę demokracji i chrześcijaństwa. Douglas dostarczył klucza do drzwi, które trzeba otworzyć, aby umożliwić wejście człowieka do Królestwa. Ale ten klucz powinien być przekreślony przez samego człowieka, który ma posiadać wiedzę i wolę, potrzebne do uczynienia tego. Przyszłość chrześcijaństwa zależy teraz od tych, którzy pojęli Prawdę – wgląd w rzeczywistość, odkrytą i zaprezentowaną przez Douglasa. ✝**

**Eric Butler**

*Pewen tekst innych książek Erica Butlera i C. H. Douglasa jest dostępny w Internecie pod adresem: <http://alor.org/navigation/Library1.htm>*

# TOTALITARYZM LIBERALNY

Ks. prof. Waldemar Rakocy CM

**P**an Jezus zapowiada w dziesiętej Ewangelii, że będziemy prześladowani za wyznawanie Jego imienia, czyli Jego samego. Każdego roku zostaje zamordowanych na świecie od 100 do 170 tys. chrześcijan z powodu wyznawanej wiary. Wbrew powszechnemu przekonaniu prześladowania chrześcijan nie mają miejsca tylko w Azji czy Afryce, ale również w Europie – i to na terenie samej Unii Europejskiej. Włoski badacz nowych ruchów religijnych, Massimo Introvigne, w jednej z wypowiedzi stwierdza, że zaprzeczanie chrześcijańskim korzeniom Europy stanowi zapowiedź dyskryminowania chrześcijan. Otóż chrześcijanie są już dyskryminowani w UE, na co można podać liczne przykłady.

Jednym z fundamentalnych praw w UE jest równość jej obywateli. W rzeczywistości dzieli się ich z powodów światopoglądowych; sprzyja jednym, a drugim stawia przeszkody. Przykładowo, jeżeli w instytucjach unijnych złożymy wniosek o dofinansowanie badań nad wartościami chrześcijańskimi, np. nad rodziną, co służy rozwojowi społeczeństwa, to najpewniej otrzymamy odpowiedź odmowną. Jeżeli zaś złożymy wniosek o dofinansowanie badań nad związkami tej samej płci, aby dowieść, że jest to czymś naturalnym, nasz wniosek zostanie na pewno rozpatrzony pozytywnie.

Jest to siłowe narzucanie obywatelom tylko jednej opcji, jednego oglądu rzeczywistości. Mamy do czynienia z naruszaniem fundamentalnej zasady równości obywateli i ich wolności w dokonywanych wyborach. Jest czymś naturalnym, że ludzie różnią się w poglądach: że chrześcijaństwo nie zgadza się z poglądami środowisk liberalnych, a kręgi liberalne nie zgadzają się z wartościami chrześcijańskimi. Tu może mieć miejsce stała wymiana zdań. Ale UE jako instytucja powinna równo traktować swoich obywateli i stać na straży wszystkich. Tymczasem promuje jeden światopogląd. W tym momencie zaczyna programową dyskryminację części

obywateli i przestaje być organem demokratycznym.

W UE nie tylko promuje się poglądy środowisk liberalnych, ale co gorsza walczy się z wartościami chrześcijańskimi. Przykładowo spycha się na dalszy plan rozumienie małżeństwa jako związku kobiety i mężczyzny. W tym celu powstają absurdalne ustawy. Przykładem tego jest Francja. W dokumentach państwowych zakazuje się używania określeń „ojciec” i „matka”. Zastępuje się je określeniami „rodzic I” i „rodzic II”, czym dopiero wprowadza się dyskryminację, że jeden z rodziców jest pierwszy, czyli ważniejszy, a drugi mniej ważny. Takiego podziału nie wprowadzają określenia „ojciec” i „matka”. Ojciec i matka to dwie autonomiczne i równe sobie osoby. Tak postrzega rodziców dziecko. Widzi ono różnicę między mamą i tatą, ale żadne z nich nie uważa za lepsze czy gorsze. Wybiera się absurdalne, gorsze i dyskryminujące rozwiązanie, aby forsować ideologię gender, czyli przekonywać, że różnice płci między kobietą i mężczyzną nie wynikają z natury, ale mają podłoże społeczne. A skoro są warunkowane społecznie, to podobnie jak zwyczaje społeczne można je zacierać, znosić: czyli związek dwóch mężczyzn albo dwóch kobiet też może być małżeństwem.

Kolejnym przykładem jest program dla przedszkolaków „Równościowe przedszkole”, który usiłowano wdrożyć. Chłopcy i dziewczynki wymieniają się nie raz zabawkami. Mogą też przebrać się za płęć przeciwną, kiedy mają na to ochotę. Narzucanie im jednak w przedszkolu przebraniek kończy się fatalnie. Jak pisze jedna z recenzentek programu, o ile dla dziewczynki przebranie się za chłopca stanowi zabawę, to chłopcy już tego tak nie traktują. Buntują się, uciekają, płaczą czy nawet rodzi się w nich agresja. Ci na-



► tomiast, którzy nie umieją się sprzeciwić, czują się upokorzeni. Odbierają to jako odebranie im godności. Są po prostu inni. A to wcale nie wynika z uwarunkowań społecznych, ale z natury, ponieważ taka reakcja chłopców jest powszechna. Zajęcia w przedszkolach typu „Ala jest chłopcem, a Jaś dziewczynką” – a jest to jeden z przykładów – prowadzą do dezintegracji psychiki dziecka i zaburzeń osobowościowych na całe życie. Jak czytamy we wspomnianej recenzji, czterolatek widzi różnicę między rolą mamy i taty, ale nie ma zielonego pojęcia, że dorośli nazywają je rolami płciowymi. Są to problemy dorosłych, które przetworzono na program dla dzieci. W ten sposób manipuluje się dziećmi, obarczając je problemami dorosłych, których one nie rozumieją.

Ukrytym celem takich programów jest ideologia gender, aby przygotować grunt pod małżeństwa homoseksualne. Autorzy takich programów są gotowi poświęcić łzy i cierpienie dziecka, jego zdrowie psychiczne dla uzasadnienia racji bytu związków tej samej płci. Dzieci stają się tu ofiarami walk światopoglądowych prowadzonych przez dorosłych, którzy chcą zburzyć dotychczasowy model małżeństwa i rodziny. Takie działania ujawniają bezwzględność ich autorów, a względem dzieci stanowią barbarzyństwo. Składa się doniesienie do prokuratury, że nauczyciel nakrzyczał w szkole na ucznia, a funduje się piekło przedszkolakom. Oto skutek programowego wdrażania w UE światopoglądu liberalnego: ideologia staje się ważniejsza od dobra i zdrowia dziecka. Kierowanie się zasadą „ideologia ważniejsza od człowieka” jest bardzo niepokojącym sygnałem. W przeszłości takie myślenie doprowadziło do powstania systemów totalitarnych.

Nagminne stają się już zdarzenia podobne do tego, które ostatnio miało miejsce w Norwegii. Nie należy ona wprawdzie do UE, ale promuje te same antywartości. Otóż służba ochrony małych dzieci odebrała rodzinie pięcioro dzieci, w tym niemowlę, oskarżając rodziców o chrześcijański radykalizm, ponieważ córki tej rodziny zaśpiewały chrześcijańską pieśń w publicznej szkole oraz głosiły prawdy wiary. Przeraża dysproporcja między czynem a konsekwencjami. Rozdziela się rodzinę, niszczy ją, zadaje niewyobrażalny ból chrześcijańskim rodzicom i dzieciom, lecz nie czyni się tego względem szerzących poglądy liberalnoobyczajowe. Jest to rażące narzucanie jednego światopoglądu. Mamy do czynienia z zaplanowaną indoktrynacją, a ta jest właściwa formacjom totalitarnym.

**Anna Pawełczyńska, nieżyjąca już profesor socjologii, w swojej książce *Głowy hydry, poświęconej złu, nazwała liberalizm „totalitaryzmem liberalnym”. Wg niej liberalizm w sposobie działania na ludzką świadomość stanowi kontynuację totalitaryzmu komunistycznego. Jest to totalitaryzm atakujący ludzką świadomość i odbierający człowiekowi możliwość niezależnego myślenia. Według niej najbardziej spektakularna przemoc dotyczy dzisiaj gwałcenia ludzkiej świadomości poprzez manipulowanie nią. Na naszych oczach rodzi się totalitaryzm światopoglądowy o obliczu liberalizmu, rzekomo demokratycznego.***

Tak zwany liberalizm demokratyczny jest niebezpieczny, ponieważ ma cele o charakterze totalitarnym. Dla siebie żąda całkowitej wolności w propagowaniu



Budynek Parlamentu Europejskiego w Strasburgu

własnych idei (żadnych ograniczeń), ale w imię tej samej demokratycznej wolności zabrania innym mieć odmienne poglądy: ośmiesza je, albo dowodzi, że naruszają cudzą wolność. W miejsce przykazań Bożych lansuje program poprawności politycznej jako zestaw przekonań „jedynie słusznych”. Każdy opór naraża na marginalizację. Ideologia liberalna ma na celu przeprowadzenie rewolucji kulturowej i zbudowanie innego porządku wartości niż porządek chrześcijański. Jest to wyraźna walka z Bogiem. W związku z tym środowiska liberalne dążą do zapewnienia sobie monopolu na rynku mediów, aby poprzez manipulację móc narzucać ludziom własne poglądy. Oni nie eliminują swoich przeciwników siłą – oni podstępnie zmieniają ich świadomość.

Działania te często nie są widoczne na pierwszy rzut oka. Sztandarowym hasłem, pod którym środowiska liberalne przeprowadzają rewolucję kulturową, jest tolerancja. Tolerancja jest poszanowaniem cudzych poglądów, wierzeń, uczuć itp. Stosowanie tego pojęcia przez środowiska liberalne w odniesieniu do wybranych grup skutkuje naruszaniem dóbr innych obywateli. Tworzy się podział na objętych parasolem tolerancji i nieobjętych nim. Ci drudzy jak chrześcijanie zaczynają być dyskryminowani i społecznie marginalizowani. Objętym zaś parasolem tolerancji zezwala się na perwersyjne myślenie i działania. Tak oto z głębokim zrozumieniem i współczuciem uczestniczki czarnego marszu kobiet przyjęły wyznaczenie jednej z nich, iż usunęła ciężę, ponieważ sześćdziesięciometrowe mieszkanie nie pozwalało jej godnie wychować trzeciego dziecka. Zwyródnieniem jest mówienie, że dla dobra własnego i dziecka nie pozwoliło mu się żyć. Ale aberracją jest chwalić się tym publicznie. Dwa tysiące lat temu apostoł Paweł pisał o takich ludziach, że szczycą się tym, czego powinni się wstydzić (Flp 3, 19).

Oto jaką mentalność skrywa hasło ‘tolerancja’. Usprawiedliwia się naganne zachowania i jeszcze je wychwala. Tolerancja w wydaniu liberalnym utożsamia się





z tolerowaniem, czyli z pobłażliwym traktowaniem tego, co naganne. Coś jest złe, ale to tolerujemy (zresztą sam termin 'tolerancja' pochodzi od czasownika 'tolerować'). Tzw. liberalizm demokratyczny świadomie zacierają różnicę między dobrem a złem, która to różnica stanowi fundament poprawnego funkcjonowania każdego społeczeństwa. Chrześcijaństwo mówi zaś o szacunku dla każdego. Szacunek dla każdego chroni przed powyższymi wynaturzeniami, ponieważ ma na uwadze dobro wszystkich, a nie wybranych grup. A że chroni dobro każdego, ma też odwagę powiedzieć, że coś jest naganne, że narusza czyjeś dobro.

Chrześcijaninie! Tolerancja to chwytliwe hasło, podsuwane ci, abyś nie śmiał skrytykować tego, co naganne. Wielu nabiera się na to. Myślą trzeźwo, ale nie ujawniają się z tym, ponieważ boją się, że zostaną posądzeni o nietolerancję. Szanujmy wszystkich i dlatego miejmy też odwagę mówić wyraźnie, że coś jest naganne.

Jesteśmy w Europie świadkami działań opresyjnych. Niektóre państwa europejskie próbują zniszczyć ludzkie sumienia. W Holandii aborcje stały się obowiązkowym treningiem dla położników i ginekologów. W Irlandii kierownika urzędu stanu cywilnego, który nie będzie uczestniczył w ceremonii zawarcia związku przez homoseksualistów można skazać na 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Najczęściej nie robi się tego wszystkiego w sposób jawny. Bocznymi drzwiami wprowadza się do Parlamentu Europejskiego różne inicjatywy, które są absolutnie poza jego kompetencjami. Chodzi m.in. o kwestie rodziny, które nie powinny być w ogóle przedmiotem obrad Parlamentu, bo zgodnie z traktatem, są pozostawione poszczególnym państwom. Tymczasem ciągle wprowadza się na jego obrady kwestie rodziny i głosuje jako rezolucje. Rezolucja nie jest prawem, jedynie opinią Parlamentu. Ale kto z mieszkańców UE wie o tym i dostrzega różnicę między rezolucją a prawem. Wszyscy później są



dą, że do niczego niezobowiązująca rezolucja to nowe prawo. A to nieprawda. Lecz przemilcza się to, co dowodzi zakłamania, żerowania na ludzkiej niewiedzy, czyli manipulowania ludźmi. Przedstawiciele UE jako promotorzy takich działań nie mają szacunku dla swoich obywateli. Posługują się zakłamaniem w osiągnięciu własnych celów. Popatrzmy, przykładowo, na to, jak komentują oni wybory prezydenckie w Stanach Zjednoczonych. Mienia się stróżami demokracji, a nie chcą zaakceptować demokratycznie dokonanego wyboru. Nic dziwnego. Ich hasłem jest tolerancja, czyli przyklaskiwanie tylko jednej części społeczeństwa. W ten sposób zaszczenia się w tym społeczeństwie nietolerancją względem innych. Oto do czego prowadzi idea tolerancji promowana przez środowiska liberalne: rodzi nietolerancję.

Drogi chrześcijaninie! Może nawet nie zdajesz sobie sprawy z tego, jak zmasowany atak został przypuszczony w UE na wiarę i wartości chrześcijańskie. Przykre jest to, że instytucje unijne nie chcą być tu arbitrem. Jest to zaprzeczenie równości, swobód obywatelskich i w końcu demokracji. Ta forma prześladowania nie zadaje cierpienia twemu ciału, ale gorzej – niszczy twoją świadomość, twoje 'ja', abyś nie umiał myśleć samodzielnie. Jest to działanie opresyjne, prześladowanie gorsze niż ból zadawany ciału.

Trzeba mieć szeroko otwarte oczy i krytycznie oceniać to, co podają media: prasa, telewizja, radio czy Internet. Poza wyjątkami nie dbają one o rzetelny przekaz informacji, ale manipulują nimi, aby osiągać własne cele, cele przeciwne wierze w Chrystusa i zdrowemu rozsądkowi. Jako chrześcijanie nie ulegamy myśleniu liberalnemu, ponieważ jest to kultura śmierci, cywilizacja samounicestwienia. Bo do tego zmierza człowiek, który chce zabijać nienarodzone dzieci z najbliższych powodów, który bez skrupułów prowadzi eksperymenty na przedszkolakach, który chce usypiać starszaków i chorych, który niszczy rodzinę, który posługuje się manipulacją, co znaczy, iż oszukuje, który w imię tolerancji dla inaczej myślących sam nie szanuje poglądów inaczej myślących, który przekonuje ludzi, że zło też jest dobrem, ale nie dopuszcza do głosu tych, którzy są innego zdania itd.

Chrześcijaninie, nie karm się kłamstwami, bo nie zorientujesz się nawet, kiedy zaczniesz podzielać poglądy liberalne. A te odwidzą cię od wiary, ponieważ taki jest ich cel. Totalitaryzm liberalny nie eliminuje przeciwników – on zmienia ich świadomość. Oglądaj zatem i słuchaj programów rzetelnych stacji telewizyjnych i radiowych oraz czytaj prasę rzetelnych wydawców!

Pan Jezus zapowiada w dzisiejszej Ewangelii, że z powodu Jego imienia będziemy prześladowani i znienawidzeni. Ma to już miejsce i to w cywilizowanej Europie. Za tydzień uroczystość Chrystusa, Króla Wszechświata. Przyjdźmy do naszych kościołów tłumnie jak zazwyczaj. Przyprawdźmy naszych znajomych, namówmy obojętnych religijnie i oddajmy chwałę naszemu Panu. Pokażmy światu, jak wielu jest trzeźwo myślących.

Zakończmy tę homilię słowami Chrystusa z dzisiejszej liturgii: „Nabierzcie ducha i ponieście głowę, oto zbliża się wasze ocalenie” (Łk 21, 28). Amen. ✝

**Ks. prof. Waldemar Rakocy CM**

Homilia w kościele św. Krzyża w Warszawie, 13 listopada 2016 r.



# Geneza masonerii

**P**ierwotnie poganizm niemal wszechstronnie i wszechwładnie panował w duszy człowieka. Pogański światopogląd był jedynym, totalnym, monopolistycznym. Jego formą organizacyjną była kasta kapłanów, elita społeczna, warstwa rządząca w każdej cywilizacji, warstwa górna kierownicza, półjawna dla lepszego trzymania w swym ręku władzy.

## Mozaizm i poganizm

**W**yłom w tym stanie rzeczy stanowi właściwie tylko mozaizm. Istota jego polega na biegunowym przeciwstawieniu się poganizmowi jako światopoglądowi i jako instytucji. Mozaizm jest wiarą w Boga Jedyne, Wszechmogącego, jest Jego domeną wpływów w świecie człowieka. Podtrzymuje nadzieję Zbawienia, przyścia Odkupiciela, oczekiwania Zbawcy, stąd też mozaizm jest wrogiem poganizmu i jego konkurentem w rządzie dusz. Mozaizm jako wiara w istnienie Jedyne Boga rozpościera się prawdopodobnie niemal tylko (w formie konkretnej i wykrystalizowanej) wśród ludu żydowskiego. Stąd zażarta, na śmierć i życie, walka judaizmu (poganizmu żydowskiego) z mozaizmem. W jakiej mierze mozaizm był boski, w takiej też, można przypuszczać, judaizm był szatański.

Ale zasadniczy konflikt między poganizmem i wiarą w istnienie Boga Jedyne zaczyna się z chwilą narodzenia się Kościoła, a więc od momentu Wcielenia Słowa Bożego, Drugiej Osoby Trójcy Przenajświętszej, czyli Boga Jedyne, a więc z narodzeniem się Chrystusa Pana i ustanowienia przez Niego Kościoła Powszechnego (Katolickiego). Jezus z Nazaretu, jako Bóg-Człowiek, staje się głównym przeciwnikiem całego poganizmu, a przede wszystkim judaizmu. Judaizm pragnie zniszczyć

swego konkurenta, którego powodzenie zamordowania Chrystusa Pana jest usiłowaniem zduszenia w zarodku rodzącego się Kościoła. Jest to akt Bogobójstwa, dokonany przez ludzi, ale niewątpliwie przy współdziałaniu szatana. Chrześcijaństwo jednak rozwijało się błyskawicznie. Zamordowany Chrystus zmartwychwstał, a Jego Kościół poszedł na podbój świata i świat ten powoli zdobywa. W miarę jak chrześcijaństwo wychodziło z podziemi, poganizm wchodził w podziemia. Kasta pogańskich kapłanów-rządców państw, od dawna zorganizowana półjawnie, w nowej sytuacji staje się coraz bardziej tajną. Kościół staje się jej jedynym istotnym wrogiem, stąd jej potworna nienawiść do Kościoła. Te tajne organizacje pogańskich kapłanów-polityków, elity poganizmu, coraz bardziej krystalizują się, petyfikują się, stabilizują się, stając się jedną, hierarchiczną, karną, tajną organizacją walki z Kościołem. Solidaryzm walki z chrześcijaństwem dawnych kast kapłanów-polityków, przeróżnych państw, krajów i ludów, rodzi masonerię jako przeciw-Kościół, jako formę organizacyjną poganizmu. Jedną ze szczególnie aktywnych, bo najbardziej i najbezpośredniej zaangażowanych przez akt zbrodni Bogobójstwa, staje się grupa judaistyczna, będąc jednak tylko jedną z wielu, ale nie jedyną.

## Druidzi

**S**zczególniejszą też rolę odgrywa grupa druidyczna. Druidzi byli to kapłani celtyccy. Była to elita Galów; kapłani uczeni, politycy, zorganizowani półjawnie, hierarchicznie, ze stopniami wtajemniczenia i obzędowością przesiąkniętą mistycyzmem i krwawymi ofiarami ludzkimi. W okresie supremacji rzymskiej nad imperium celtyckim warstwa ta stopniowo przechodzi na

służbę Rzymu, stając się rzymską warstwą rządzącą, kierowniczą, elitarną. Część jej zaś, bardziej nastawiona negatywnie do Rzymu, zagnieździ się w Anglii. Druidzi w chrześcijaństwie widzą swego największego wroga. Rzym pogański zdołali w dużej mierze opanować, ale nie udaje się to im w stosunku do Rzymu chrześcijańskiego, stąd też z nim walczą, a w walce tej bardziej jeszcze się zrastają, hartują, stają się jeszcze bardziej zwartą, karną, tajną organizacją kapłanów-polityków. To z nich rodzi się pre-masoneria celtycka, zwana później „szkocką”.

## Narodziny masonerii

**T**ak więc z nienawiści do Rzymu chrześcijańskiego rodzi się masoneria europejska. Wielu z tych ludzi zapewne, jako z dawna przyzwyczajonych do życia w konspiracji, wejdzie poufnie do Kościoła, pozornie się nawracając, a w gruncie rzeczy, aby Kościół od wewnątrz opanować. Poradzą oni sobie wkrótce z warstwą dawnych pogańskich kapłanów-polityków rzymskich. Pogański kler rzymski też przecież był jednocześnie warstwą dostojników państwowych, ludźmi polityki i rządów. Nie wszyscy się szczerze nawrócili na wiarę chrześcijańską, wielu pozostało poganami z nienawiścią w sercu do tego Kościoła, który odebrał im władzę, znaczenie, dostojność. Zejdą w podziemia, gdy chrześcijaństwo z tych podziemi wyjdzie. W walce z Kościołem i papieżem, jako ze wspólnym wrogiem, podadzą sobie ręce z podobnymi organizacjami innych krajów. Podobnie będzie w krajach germańskich, które zrodzą masonerię staropruską.

Masoneria więc, jako organizacja, jako przeciw-Kościół, wyrosła w różnych środowiskach i z różnych warstw kapłanów-polityków, nie będzie więc całkiem jednolitą organizacją. Stąd też jej nieraz daleko idące różnice organizacyjne i obrządkowe. Ale jest masoneria w tym sensie jednolita, że wszystkie te organizacje tajne religijno-polityczne wyrosły z okazji walki ze wspólnym wrogiem: z Kościołem. To je łączy i scala, to je zrodziło, to stanowi ich istotę, cel i treść negatywną. Pozytywnie zaś są one ośrodkiem usiłującym rządzić światem niepodzielnie, na swój pogański sposób, wierząc w możliwość zbudowania na ziemi raju bez Boga, a nawet przeciw Bogu i w walce z Bogiem.

Niewątpliwie masoneria jest sataniczna. Tylko satanizm, głęboko ukryty pod pokrywką laicyzmu, może tłumaczyć jej żywotność, siłę, potęgę i bezmiar nienawiści do chrześcijaństwa i Kościoła. Bez satanizmu ani psychologicznie, ani socjologicznie nie da się w pełni wyjaśnić tej nienawiści do chrześcijaństwa, nawet gdy się przyjmie za pewnik, że właśnie z tej walki z Kościołem masoneria, historycznie rzecz biorąc, zrodziła się.

Logika także wymaga, aby Kościół, jako dzieło Boga, miał za przeciwnika – dla należytej przeciwwagi – masonerię, jako dzieło szatańskie. Masoneria byłaby zbyt małym, śmiesznym i nieproporcjonalnym przeciwnikiem Kościoła, gdyby była tylko i wyłącznie ludzka. Temu, co stanowi **Corpus Misticum Christi** może się „godnie” przeciwstawić tylko to, co jest **corpus misticum satani**. Dla człowieka wierzącego to jest jasne. Inne bowiem ujęcie, a więc negujące satanizm masonerii, byłoby niezrozumiałe i bezsensowne. Dzieje świata, jako walka poganizmu z chrześcijaństwem, masonerii z Kościołem, nie miałyby sensu ni powagi, gdyby Kościołowi, jako Ciału

Mistycznemu Chrystusa Pana nie przeciwstawiła się masoneria jako personalizacja Zła. Kto to neguje, na próżno się wysila, aby zrozumieć sens dziejów świata i głębie częstych potworności, na które patrzy.

Nie ma też żadnych podstaw do tego, aby wątpić w ciągłość organizacyjną masonerii. Jeśli masoneria zrodziła się w dzisiejszej swej postaci w walce z powstającym chrześcijaństwem, z Kościołem, to mogła tak samo organizacyjnie skrzepnąć, jak się to stało z Kościołem. Dziwnym byłoby, gdyby miało być inaczej. Co więcej, należy raczej przypuszczać, że przyjęła formy organizacyjne jeszcze ściślejsze i praktyczniejsze od kościelnych, jako iż warunki rozwoju socjologicznego miała inne, bardziej sprzyjające wytworzeniu form sprężystych i karnych.

Masoneria więc nie zrodziła się tylko z judaizmu i nie jest organizacją wyłącznie żydowską, gdyż judaizm jest tylko jednym, obok szeregu innych, niemniej doniosłych, źródeł masonerii. Judaizm jednak wniósł specjalnie wrogi stosunek masonerii do Kościoła, bardziej mistyczny.

Od masonerii judaistycznej i w ogóle od masonerii jako takiej należy odróżniać prawdopodobnie istniejący tajny rząd żydowski, być może jako instytucja ciągła i trwała od czasów zburzenia Jerozolimy przez Tytusa, choć jest możliwe, iż było ich przynajmniej w pewnych okresach kilka, mniej lub więcej uznawanych przez większość ludności żydowskiej żyjącej w rozproszeniu (diaspora). Będąc instytucją pozamasońską niewątpliwie jest z nią ściśle związany, a zwłaszcza z tzw. masonerią żydowską, czyli B'nai B'rith, działającą publicznie od roku 1843.

**Masoneria zrodziła się w walce z chrześcijaństwem i Kościołem i jej działalność sprowadza się głównie do tej walki, stąd też zawsze popiera wszelkie prądy i ruchy, które mogą przyczynić się do osłabienia lub niszczenia wiary chrześcijańskiej i obyczajów chrześcijańskich.**

Bóg działa na świat człowieka i jego życie dwojako: bezpośrednio i pośrednio. Bezpośrednio, budząc natchnienia w duszy, dając oświecenie, porywając serce, ożywiając wiarę, udzielając łaski; a pośrednio działa przez instytucję Kościoła. I szatan, małpujący Boga, chcąc mieć „rząd dusz” też działa dwojako: bezpośrednio budząc w sercu wątpliwości, złe żądze, niewiarę, rozpacz, grzech, a pośrednio poprzez oddane mu organizacje, jak masoneria.

Polityk to człowiek, który usiłuje wpływać na istniejącą rzeczywistość, kształtować ją na swój sposób, musi więc on brać pod uwagę działanie wszystkich sił i prądów występujących w świecie; musi przeto także brać pod uwagę istnienie i działanie masonerii. ✚

**Ks. prof. Michał Poradowski**



# Nadzwyczajne znaki

## Przebłysk Radości Nieba

Yves Jacques

22 września 2017 r. mieliśmy zaszczyt uczestniczyć w Mszy św. i w posłudze uzdrowienia w domu Małej Audrey Santo. Audrey Santo była młodą dziewczyną, która zmarła w opinii świętości w 2007 r. Jej drogę do świętości otworzył ks. Robert J. McManus, biskup diecezji Worcester w stanie Massachusetts, 11 września 2008 r. Msza św. została odprawiona w małej kaplicy domu rodziny Santo. Jest to niezwykle miejsce, w którym było siedem (do tej pory) cudów eucharystycznych, z których



Yves Jacques i Carmelo Cortes

pierwszy miał miejsce podczas Mszy św. z biskupem emerytem Worcester, Bernardem Flanaganem, gdzie konsekrowana Hostia krwawiła na oczach wszystkich obecnych. Linda Santo, matka Audrey, przyjęła nas bardzo serdecznie w swoim domu.

Mszę świętą tego dnia odprawiał ks. Peter Joyce, duchowy doradca fundacji Małej Audrey. Posługę uzdrawiającą, która miała miejsce bezpośrednio po Mszy św., prowadził Carmelo Cortes, wizjoner z diecezji Malolos, Bulacan, na Filipinach. Jest on świeckim członkiem Komisji ds. Liturgii w swojej diecezji i Rycerzem św. Sylwestra – godność ta nadana została mu przez papieża Benedykta XVI, 23 sierpnia 2012 r. Posiada aprobatę swojego biskupa, Jego Ekscelencji Jose F. Oliverosa, do dawania świadectwa i wykonywania posługi uzdrawiającej modlitwy. Jest założycielem Sanktuarium Matki Bożej Eucharystii i Łaski w Santa Maria, w prowincji Bulacan na Filipinach, które stało się głównym miejscem pielgrzymek w tym kraju.

W dniu naszej wizyty było tam około 30 do 35 osób. Carmelo Cortes przedstawił krótkie świadectwo bezpośrednio po Mszy św., podkreślając heroiczne cnoty Małej Audrey. Nazwał ją „duszą ofiarną” i wyraził potrzebę, aby każdy z nas codziennie nosił własny krzyż, tak jak ona, mimo że jej droga mogła być wyjątkowa.

Carmelo poprosił następnie, aby ks. Piotr odebrał płatki z róż, które znajdowały się na ołtarzu. Te róże zostały przyniesione przez ludzi, a także przez samego księdza. Ojciec umieścił płatki w miskach przyniesionych przez Lindę Santo z kuchni, po czym Carmelo poprosił go, by połał płatki zwykłą butelkowaną wodą, a następnie dał różany płatek każdemu z obecnych uczestników, zaczynając od ks. Joyce’a, kładąc płatki nad każdym z ich serc, podczas gdy my

wszyscy zaintonowaliśmy *Ave Maria*.

Gdy Carmelo zbliżył się do miejsca, w którym stałem z żoną i córką, zauważyłem, że płatki w misce są pokryte olejem i wydzielają bardzo aromatyczny zapach róż. Zaskoczyło mnie to, ponieważ widziałem, jak wlewa tylko wodę do miski. Ci, którzy byli przed nami, i którzy już dostali swoje płatki, teraz wykrzykiwali podekscytowani i uważnie im się przyglądali. Usłyszeliśmy, jak opisywali obrazy, które zobaczyli: Matka Boża Fatimska, św. Franciszek z Asyżu, Matka Boża Różańcowa... Matka ks. Piotra, która przybyła z nim na Mszę św. i siedziała bezpośrednio przed nami, zobaczyła na jej różanym płatku, doskonały obraz Hostii unoszącej się nad pięknym kielichem, z wyrażonym napisem IHS.

Kiedy nadeszła nasza kolej, Carmelo stanął tuż przed moją żoną, moją córką



Pan Jezus obejmuje św. Franciszka z Asyżu



Profil św. Ojca Pio

i mną. Zjrzałem do miski i było jasne, że płatki róż były czyste... tylko zwykłe płatki. Carmelo umieścił płatki na każdym z nas, po czym ruszył do następnego rzędu ludzi. Kiedy przeszedł obok, a ja zdjąłem mój płatek, byłem podekscytowany, a jednocześnie pełen radości, kiedy zobaczyłem idealny profil św. Ojca Pio! Moja żona miała obraz Jezusa zstępującego z Krzyża,

by objąć świętego Franciszka z Asyżu, a nasza córka, Aimie, miała Matkę Bożą Fatimską z trójgiem pastuszków kłęzących u jej stóp: dwójgiem nowo kanonizowanych świętych, Hiacyntą i Franciszkiem, i ich kuzynką Łucją, która zmarła w 2005 roku.

Wszyscy wokół nas byli niezmiernie uradowani i zachwyceni, i wielbili Boga. Carmelo poprosił księdza Piotra, aby wymieszał swoimi „konsekrowanymi” dłońmi (dłońmi kapłana), pozostałe płatki róż w misce. Kiedy ksiądz poruszał płatkami, powiedział mi później, że czuł, jakby w misce razem z płatkami „pojawiły się hostie”, a był pewien, że nie było w niej nic poza płatkami róż, zanim zaczął mieszać.

Gdy Ojciec wyjmował każdy wafelek z miski – niektóre były gładkie i okrągłe, inne miały doskonale ukształtowane krzyże na nich, jeszcze inne wizerunek Baranka Bożego..., ale każda „hostia” była różnej wielkości – Carmelo polecił mu dać je każdemu z nas do natychmiastowego spożycia, bo powiedział nam, że nie wytrzymają dłużej.

Kiedy otrzymałem moją „hostię”, miała wyraźny smak słodkiego chleba. Carmelo nazwał to zjawisko „manną z Nieba” i powiedział, że hostie te nie były konsekrowane. Kiedy ks. Piotr skończył rozdanie „hostii”, zobaczył, że w misce nie została ani jedna. Miał ich tyle, ile było wszystkich obecnych.

Carmelo skorzystał z okazji, aby wyjaśnić nam, że



Manna z Nieba

te cudowne wydarzenia są jedynie „znakami”. Prawdziwym i rzeczywistym cudem jest to, co dzieje się podczas każdej Mszy św. z konsekracją chleba i wina w Ciało i Krew, Duszę i Bóstwo Naszego Pana Jezusa Chrystusa. Zachęcał także wszystkich do nawrócenia, do regularnego, nawet codziennego uczestnictwa w Mszy Świętej i codziennego odmawiania Różańca Świętego.

Gdy byliśmy świadkami tych wszystkich niezwykłych znaków, zrozumiałem, że Matka Boża coraz bardziej objawia się nam, wylewając na nas Swoje łaski z powodu tych czasów, w których żyjemy.



Matka Boża Fatimska

Żyjemy w czasach, gdy nasze społeczeństwo stało się bardziej niedowierzające i żyje tak, jakby Bóg nie miał znaczenia, usiłując zakazywać Słowa Bożego w miejscach publicznych. Ale w Piśmie Świętym Jezus mówi: „**Powiadam wam: Jeśli ci umilkną, kamienie wołać będą**” (Łk 19, 40). Musimy mówić otwarcie – nie możemy milczeć.

W Dziejach Apostolskich otrzymali Ducha Świętego i poszli na cały świat, aby głosić Ewangelię: „**Bojaźń ogarniała każdego, gdyż Apostołowie czynili wiele znaków i cudów. Ci wszyscy, co uwierzyli, przebywali razem i wszystko mieli**

**wspólne... Codziennie trwali jednomyślnie w świątyni, a łamiąc chleb po domach, przyjmowali posiłek z radością i prostotą serca. Wielbili Boga, a cały lud odnosił się do nich życzliwie. Pan zaś przymnażał im codziennie tych, którzy dostępowali zbawienia...**” (Dz 2, 42-47).

W tych niezwykłych znakach Matka Boża pokazuje nam przebłysk Radości

Nieba. Ona jest zawsze z nami, prowadząc nas do swego Syna, Jezusa, w Najświętszej Eucharystii i dając nam potrzebną odwagę, aby iść naprzód w ramach tej Nowej Ewangelizacji. ✠

**Yves Jacques**

# Łzy Radości Matki Bożej

Zostałem zaproszony przez mojego przyjaciela Neila na imprezę zorganizowaną przez pobożną kobietę w jej domu w okolicy Cincinnati. Każdego roku obchodzi ona urodziny Matki Bożej 8 września, a tego dnia było tam obecnych siedmiu księży i co najmniej 200 osób, które przybyły z całych Stanów Zjednoczonych, Kanady i innych krajów, w tym jeden ksiądz, który przyleciał z Włoch. Obecny był również Carmelo Cortes, wizjoner, który za zgodą swego biskupa wykonuje posługę uzdrawiającą i każdego roku przybywa z Filipin na to wydarzenie.

Aby uczcić urodziny Matki Boskiej, były tam duże niebieskie i białe balony, wszystkie powiązane razem, by utworzyć Różaniec; niebieskie reprezentujące *Ojciec Nasz*, a białe *Zdrowaś Maryjo*. Wszyscy goście napisali tam modlitewne prośby do Matki Bożej, a następnie przymocowali je sznurkiem do balonów.

Na podwórku ustawiono duży namiot z krzesła-

pomoc w przeniesieniu balonu/ różańca z wnętrza domu na zewnątrz. Następnie na cześć Matki Bożej wypuszczono balony, aby pocieszyć Jej Niepokalane Serce. Wszyscy zaczęli śpiewać "Happy Birthday" dla Błogosławionej Matki.

Wielu ludzi robiło zdjęcia, a mój przyjaciel Neil poszedł do jednej z sypialni na górze, żeby zrobić lepsze zdjęcie balonów, kiedy zostały wypuszczone w nie-



zobaczyłem, jak przed moimi oczami wywołuje się twarz pięknej młodej kobiety!

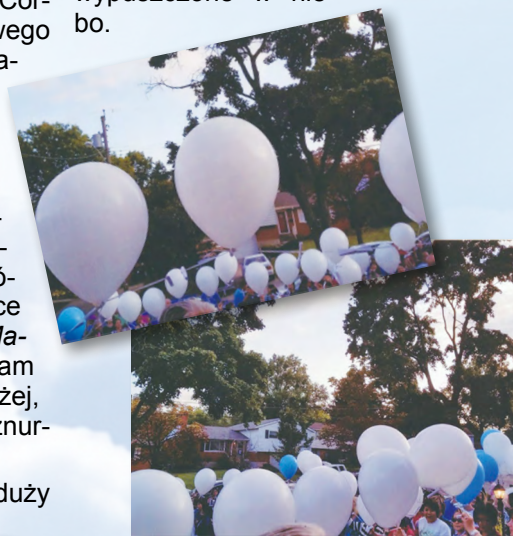
W jej lewym oku zobaczyłem coś, co wyglądało na łzę, ale wyraz jej twarzy przedstawiał świętą radość. W głębi serca wiedziałem, że jest to Matka Boża i poczułem się pobudzony tymi słowami, które przyszły mi do serca: "Matka Boża Łez Radości".

Ludzie, widząc teraz całkowicie wywołane zdjęcie, wyrażali pragnienie posiadania jego kopii. Dlatego też sporządziłem reprodukcje, które zostały pobłogosławione, a potem je rozdawałem. Wielu z tych, którzy czczą ten obraz, twierdziło, że zostali duchowo, a także fizycznie uzdrowieni.

Mój przyjaciel ksiądz powiedział mi, żebym poprosił tych, którzy otrzymali reprodukcję tego zdjęcia, aby odmówili modlitwę *Memorare*<sup>1</sup>, zanim zostanie podjęta jakakolwiek intencja.

Oto moja opowieść o fenomenie zdjęcia Matki Bożej i natchnionych słów "Matka Boża Łez Radości". ✨

**Arrow Osborne**



Niektórzy ludzie mówili z przejęciem: "Spójrzcie na słońce!". Natychmiast wbiegłem do domu i na górę, tam, gdzie Neil robił zdjęcia. Widząc, jak wchodzę do pokoju, Neil wręczył mi zdjęcie, które właśnie zrobił, używając swojego aparatu Instamatic. – To zdjęcie jest twoje – powiedział do mnie.

Trzymając zdjęcie w dłoniach,



mi dla każdego oraz ołtarz, przy którym księża koncelebrowali Mszę Świętą. Po Mszy Carmelo rozpoczął swoją uzdrawiającą posługę, rozdzielając róże, które znajdowały się w wazonach na ołtarzu i rozdając ich płatki każdemu, umieszczając je na sercu. Kiedy każdy wziął płatek róży w swoje ręce, pojawiły się na nich religijne obrazy (zobacz artykuł na poprzednich stronach)!

Na zakończenie posługi uzdrawiania poproszono wszystkich o



<sup>1</sup> *Memorare* (Pomnij, o Najświętsza Panno Maryjo) to modlitwa ustna w Kościele katolickim, skierowana do Najświętszej Maryi Panny. *Memorare*, po łacinie „Pamiętaj”, „Pomnij”, jest często przypisywana św. Bernardowi z Clairvaux, żyjącemu w XII w.

# Memorare

Pomnij, o Najświętsza Panno Maryjo,  
że nigdy nie słyszano,  
abyś opuściła tego,  
kto się do Ciebie ucieka,  
Twej pomocy wzywa,  
Ciebie o przyczynę prosi.  
Tą ufnością ożywiony, do Ciebie,  
o Panno nad pannami i Matko,  
biegnę, do Ciebie przychodzę,  
przed Tobą jako grzesznik płaczący stając.  
O Matko Słowa,  
racz nie gardzić słowami moimi,  
ale usłysz je łaskawie i wysłuchaj.  
Amen.

## MODLITWA ZA OJCZYZNĘ KS. PIOTRA SKARGI

Boże, Rządco i Panie narodów,  
z ręki i karności Twojej racz nas nie wypuszczać,  
a z przyczyną Najświętszej Panny, Królowej naszej,  
błogosław Ojczyźnie naszej, by Tobie zawsze wierna,  
chwałę przynosiła Imieniowi Twemu,  
a syny swe wiodła ku szczęśliwości.

Wszchemogący wieczny Boże,  
spuść nam szeroką i głęboką miłość ku braciom,  
i najmiłszej Matce, Ojczyźnie naszej,  
byśmy jej i ludowi Twemu,  
swoich pożytków zapomniawszy,  
mogli służyć uczciwie.

Ześlij Ducha Świętego na służgi Twoje,  
rządy kraju naszego sprawujące,  
by wedle woli Twojej ludem sobie powierzonym  
mądrze i sprawiedliwie zdołali kierować.

Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen



Dwumiesięcznik

# MICHAEL

Dla Tryumfu Niepokalanej

Dwumiesięcznik MICHAEL jest niezależny od jakichkolwiek partii politycznych, korporacji, instytucji, organizacji czy osób, jest pismem patriotów katolickich pracujących dla Królestwa Chrystusa i Maryi w duszach rodzin i narodów. Nie zamieszcza żadnych reklam i rozprowadzany jest w formie prenumeraty. Koszt prenumeraty pokrywa tylko koszty druku i przesyłki. Ukazuje się w wersjach językowych: polskiej, angielskiej, francuskiej, hiszpańskiej.

**PRENUMERATĘ MOŻNA ROZPOCZĄĆ OD DOWOLNEGO MIESIĄCA**

### Prenumerata w Kanadzie i USA

Prenumerata w Kanadzie na 2 lata \$10, na 4 lata \$20.  
Czeki personalne lub czek bankowy należy wystawić na „MICHAEL” i przesłać na poniższy adresy:

**Canada:** Redakcja MICHAEL Journal  
1101 Principale St., Rougemont QC, J0L 1M0  
Tel.: (450) 469-2209; Fax: (450) 469-2601

Prenumerata w USA na 1 rok \$10, na 2 lata \$20.  
Czeki personalne lub czek bankowy należy wystawić na „MICHAEL” i przesłać na poniższy adresy:

**USA:** Dwumiesięcznik MICHAEL Journal  
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373  
Tel.: (413) 397-3730

### Prenumerata w Polsce i Europie

Prenumerata na 1 rok 30 zł / 9 euro / \$8 US / \$10 CAD, na 2 lata 60 zł / 18 euro / \$16 US / \$20 CAD. Można opłacać przekazem pocztowym, lub czekiem który należy przesłać na adres:

**Polska:** Dwumiesięcznik MICHAEL  
ul. Traugutta 107/5, 50-419 Wrocław  
Tel.: (71) 343-6750 lub (71) 347-9320

lub bezpośrednio na nasze konto bankowe, posługując się przekazem bankowym:

Fundacja Pielgrzymów św. Michała  
XVII O/Bank Zachodni WBK S.A.  
09 1090 2529 0000 0006 3400 0467

### Prenumerata w Australii i NZ

Prenumerata drogą morską: 1 rok - A\$ 16, 2 lata - A\$ 32; drogą lotniczą: 1 rok - A\$ 32, 2 lata - A\$ 64. Czeki personalne lub czek bankowy należy wystawić na: Renata Stirrat i przesłać na adres:

Renata Stirrat  
32 Dundee Ave, Holden Hill, SA 5088  
Tel.: (08) 8261-0729

### „Prenumerata-prezent”

Zamawiając prenumeratę jako prezent dla kogoś, czynisz wspaniałomyślny gest i niespodziankę. Przynajmniej się także do pogłębienia świadomości indywidualnej, rodzinnej i narodowej! Im więcej ludzi przeczyta nasze artykuły, tym więcej pozna prawdę. Na blankiecie lub zwykłej kartce papieru należy podać imię, nazwisko i adres osoby, która ma otrzymywać nasz dwumiesięcznik.

### Poprzednie wydania MICHAELA

Istnieje możliwość nabycia poprzednich numerów MICHAELA w różnych językach. Cena każdego pojedynczego egzemplarza wynosi \$3 / 5 zł, lub roczników: 1999-2002, 2003-2005, 2006-2008, 2009-2010 (format 30 cm x 42 cm), solidnie zszyte i pięknie oprawione zieloną skórą w cenie \$50 / 180 zł (koszt przesyłki wliczony).

### Bezpłatne wydania MICHAELA

Ci, którzy chcieliby otrzymać dowolną ilość bezpłatnych wydań MICHAELA, aby rozprowadzić je w swoim otoczeniu, proszeni są o skontaktowanie się z naszymi biurami. Wydania te są bezpłatne, ale dotacje na pokrycie kosztów druku i wysyłki są mile widziane.

Return undeliverable U.S. addresses to:

MICHAEL Journal  
P.O. Box 38  
Richford, VT 05476-0038  
U.S.A.

(U.S. subscribers who want to contact us  
should see the following address:  
P.O. Box 86, South Deerfield, MA 01373)

**Non Profit Org.**  
**U.S. Postage Paid**  
**Permit No. 11**  
**Richford, VT 05476**

Return undeliverable Canadian addresses to:

MICHAEL Journal  
1101 Principale St  
Rougemont QC, J0L 1M0  
Canada



Printed in Canada



*Jeśli przeżywasz okres z wątpienia lub depresji, trudno będzie odnaleźć pociechę i uspokojenie. Aby nie zatopić się i nie ulec falom rozpacz, najważniejszą rzeczą jest nie odwracać się od Boga. Takie jest znaczenie tej modlitwy (po Komunii Świętej) św. Ojca Pio z Pietrelciny (1887-1968), słynnego włoskiego stygmatyka, księdza kapucyna, kanonizowanego w 1999 r.*

**Pozostań ze mną, Panie, bo Twoja obecność jest dla mnie konieczna, abym o Tobie nie zapomniał. Ty wiesz, jak łatwo Cię opuszczam.**

**Pozostań ze mną, Panie, bo jestem słaby i potrzebuję Twojej mocy, abym tak często nie upadał.**

**Pozostań ze mną, Panie, bo jesteś moim życiem, a bez Ciebie popadam w zniechęcenie.**

**Pozostań ze mną, Panie, bo Ty jesteś moim światłem, a bez Ciebie pograżam się w ciemności.**

**Pozostań ze mną, Panie, aby mi wskazywać Twoją wolę.**

**Pozostań ze mną, Panie, abym mógł słyszeć Twój głos i iść za Tobą.**

**Pozostań ze mną, Panie, bo bardzo pragnę Ciebie miłować i zawsze być z Tobą.**

**Pozostań ze mną, Panie, jeżeli chcesz, abym Ci dochował wierności.**

**Pozostań ze mną, Panie, bo moja dusza, choć biedna, pragnie być dla Ciebie miejscem pociechy i gniazdem miłości.**

**Pozostań ze mną, Panie Jezu, bo ciemność zapada i dzień się już kończy... to znaczy, że życie mija, a zbliża się śmierć, sąd, wieczność. Muszę odzyskać siły, by w drodze nie ustać, dlatego potrzebuję Ciebie. Ciemność zapada i śmierć się zbliża. Lękam się mro-**

**ków, pokus, oschłości, krzyży, cierpienia, dlatego pośród nocy i wygnania bardzo potrzebam mi Ciebie, Panie Jezu!**

**Pozostań ze mną, Jezu, pośród nocy tego życia, wśród zagrożeń potrzebuję Ciebie. Spraw, abym tak, jak Twoi uczniowie, poznał Ciebie przy łamaniu chleba. Spraw, aby Komunia Święta była dla mnie światłem rozpraszającym ciemności, wspierającą mnie siłą i jedyną radością mego serca.**

**Pozostań ze mną, Panie, bo w godzinie śmierci chcę być z Tobą zjednoczony przez Komunię Świętą albo chociaż przez łaskę i miłość.**

**Pozostań ze mną, Jezu, nie proszę Cię o Boskie pociechy, bo na nie nie zasługuję, ale o dar Twojej obecności. O tak! Bardzo Cię o to proszę!**

**Pozostań ze mną, Panie, bo tylko Ciebie szukam, Twojej miłości, Twojej łaski, Twojej woli, Twego Serca, Twego Ducha, bo Ciebie miłuję i nie pragnę innej nagrody niż większego miłowania Ciebie na ziemi miłością mocną, szczerą, z całego serca, aby potem przez całą wieczność miłować Ciebie doskonale. Amen. ✠**